

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., druzdy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9; i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Ważne, rzec można wiekopomne dzieło budowy kanałów spławnych w Austrii, zaczyna wchodzić w okres praktycznych studiów przygotowawczych.

Przybozna Rada dla budowy dróg wodnych odbyła wczoraj w Wiedniu pierwsze posiedzenie. w obecności zastępców Ministerstwa handlu, wojny, spraw wewnętrznych, kolei, skarbu, rolnictwa i sekcji dla marynarki.

Przewodniczący P. Minister handlu br. Call podniósł w inauguracyjnej przemowie, że Ministerstwo handlu przez ustawę o budowie dróg wodnych otrzymało nowy zakres działania, otrzymało do rozwiązania bardzo doniosłe i wielkie zadania. Obecnie idzie o rozwiązanie trudnych problemów technicznych, którymi ma się zająć Rada przybozna. Przedewszystkiem należy rozstrzygnąć o programie budowy kanałów w pierwszym okresie, t. j. od 1904 do 1912 r. Ustawa wspomniana daje w tej mierze wskazówkę o tyle, że przepisuje, iż budowa dróg wodnych oznaczonych w §. 1, a co do których reprezentacje krajów interesowanych powzięły już przychylną uchwałę, ma być rozpoczęta najpóźniej w r. 1904 a ukończona w przeciągu lat 20. Z drugiej strony wydaje się P. Ministrowi niestosownym, aby w czasie do r. 1913 wybudowa-

no niektóre części kanałów, których ukończenie nastąpiłoby dopiero w drugim okresie, który ma trwać do r. 1924. Należy uwzględnić, że niektóre drogi wodne, wymienione w §. 1 ustawy, zostają w związku z potrzebami ekonomicznymi, niecierpiącymi zwłoki; dla tych dróg istnieją już gotowe projekty. Byłoby więc racjonalnem, ażeby zaczęto od wykonania całkowitego tych właśnie dróg. Potrzeba nadto wybudowania nie tylko próbnych kawałków dróg, ale całego kanału próbnego dla wystudowania kwestyi. Z tego punktu widzenia wysuwa się na pierwszy plan kanał Dunaj-Odra z połączeniem do Wisły.

Co się tyczy wielkich trudności technicznych, to inżyniera austriacka dowiodła już niejednokrotnie, że podola najcięższym zadaniom.

Ustawy inwestycyjne z ubiegłego roku zawdzięczają swe dojskie do skutku pracy wszystkich narodów austriackich dla wspólnego dobra; oby także w dalszym rozwoju tych prac istniała taka sama harmonia i gorliwość. (Oklaski).

Po tej przemowie P. Ministra — jak donosi dalej depeza — rozwinęła się dyskusya.

Naczelnik oddziału technicznego dyrekcji dla budowy dróg wodnych radca Dworu Mrzerek sądzi, że w pierwszej linii należy dokładnie unormować roboty dotyczące początku kanału koło Dunaju pod Wiedniem i jego zakończenia przy kanale Wisła-Odra z połączeniem do Wisły i natychmiast rozpocząć rokowania z kolami interesowanymi. Mowca proponuje wybór komitetu techniczne-

go i zapewnia w końcu, że budowa kanałów leży w interesie nie tylko żeglugi, przemysłu i handlu, ale i rolnictwa.

Członek Izby panów Proskowetz oświadcza, że należy podziękować Najj. Papanu za sankcyę ustawy, oraz podziękować P. Prezydentowi Ministrów i P. Ministrowi handlu za jej poparcie.

P. hr. Antoni Wodzicki zapytuje, czy z powodu utrudnienia sprawy przez rozdział agend w zakresie budowy kanałów między trzy Ministerstwa nie byłoby odpowiedniem utworzenie Ministerstwa robót publicznych. Mowca prosił także, aby przy wykonaniu robót nie postępowano ze zbytnią oszczędnością. (Oklaski).

P. Russ zaproponował wybór czterech komisji dla ogólnych spraw kanałowych, dla kanału czesko-górno-dolno-austriackiego, dla kanału morawsko-szląskiego i dla kanału morawsko-galicjskiego.

P. Mastalka wytykał, że P. Minister handlu nie wspominał wcale o regulacji rzek. Proponuje, aby wysłano techników za granicę na studia i wniósł rezolucyę, aby liczbe członków rady przyboznej podniesiono na 50, z których 25 mają wybrać Wydziały krajowe, a 25 Rząd.

P. Lueger wnosi wybór komisji regulaminowej z 11 członków, której ma się przekazać wszystkie wnioski co do wyboru komisji i subkomitetów. Ma ona ukończyć obrady przed świętami wielkanocnymi.

P. Rapoport wnosi o utworzenie komitetów lokalnych w krajach i miastach interesowanych.

P. Kaftan wyraża życzenie, aby następne plenarne posiedzenie Rady odbyło się jeszcze przed świętami Wielkanocnymi.

P. Minister br. Call wyraża gotowość uczynienia zadość temu życzeniu.

Wybrao następnie komisyę reguami-nową z 11 członków, do której weszli z Polaków pp. Wodzicki i Rapoport.

Przewodniczącym tej komisji wybrany p. Proskowetz.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 4 marca).

Wiedeń, 5 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, szef sekcji dr. Kusy w przemówieniu swem wskazał między innymi na korzystne wyniki szczypania ospy we wszystkich prowincjach. W Wiedniu od 4 lat nie było epidemii ospy; w innych prowincjach ospa pokazywała się tylko sporadycznie, z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny.

P. Wielowiejski omawiał sprawę weterynaryjną; żalił się na wykonywanie ustawy, zwróconej przeciwko zarazie nierogacizny i na fałszywą jej interpretacyę. Wykazywał na podstawie cyfr statystycznych, że pod względem zarazy stosunki zmieniły się na lepsze. Natomiast wiele ucierpiała hodowla bydła w skutek konwencyi weterynaryjnej z Węgrami. Mowca wyraża ubolewanie, że sprawy weterynaryjne podlegają Mi-

30)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich ładów“).

V.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem Kofele, pobrzekując wszystkimi obręczami kręcił się pośród gości. Jego ogromne aksamitne oczy błyszczały jak dwa karbunkuly, upajały go widok tyłu białych na raz, ich głosy, śmiech i ruchy. Imponował mu zwłaszcza pan Herbert, który był rudy jak wieściorka. Kofele po raz pierwszy widział rudego człowieka, bo pan Herbert dopiero co wrócił z change-trip'u i nie mógł mu się dość napatrzeć.

Z rozkazu pana zaprodukował się też z nową sztuczka polegającą na podnoszeniu szylingi językiem. Goście rzucali mu szylingi, które chował skwapliwie za cloth i unosili się nad jego zręcznością i urodą.

Pan Benson dumny był ze swego ulubieńca, bardziej nawet niż z oswojonego szympansa, którego w swoim czasie miał w Bonny i którego mu także wszyscy zazdrościli; ale zawsze hypokondryczny pan Gillis popsuł mu tę radość, mówiąc:

— Jak ta mała małpka rośnie. Odkąd go nie widziałem przybyło mu z parę inchów!

— Co ty powiadasz, Gillis! wykrzyknął pan Benson, szczerze zafasowany. — Chłopak nie byłby nie wart, gdyby urósł! Więc to skacze w oczy? Ja patrząc ciągle na niego mogę tego nie widzieć! Mówcie panowie, na prawdę tak urósł?

— Nie! nie! zaprzeczono chórem.
— Ależ przeciwnie! zawołał pan Fynn, nie chcąc się dać nikomu prześcignąć w opozycyi panu Gillisowi.

— Brawo! Fynn twierdzi, że nawet zmalak! podchwycił ten ostatni szydersko.

— Ja ci powiem, Benson, rzekł pan Armstrong z powagą. — Dawaj mu pić ocet, jak małym pinczermom. To środek wypróbowany. Ale na miłość boską, czy ty nas cheesz dzisiaj zagłodzić?

Jakby w odpowiedzi na ten wykrzyknik chłopcy w zielonych cloth'ach otworzyli na oścież szklane drzwi do jadalni, a Kofele, stanawszy wyprostowany przed swoim panem, pisknął:

— Massa, chop ready!

— Nareszcie — zawołał pan Armstrong, idąc przodem. — Jestem tak głodny, że ukąsiłbym....

— Misyonarkę! poddał pan Lindsay.

— Phy! rzekł doktor, wydymając usta, z rękami w kieszeniach. — To zależy! Może by się nie struł.

Te słowa uderzyły pana Bensaona, który już siadał angielskim obyczajem na pierwszym miejscu, wskazawsy bardzo uprzejmie gościom przeznaczone dla nich krzesła.

Nagle mignął mu przed oczyma błady, energiczny profil, ujęty w bogatą ramę kasztanowatych włosów i zasłonił sobą na chwilę ponalewane zupą talerze. Było to bardzo dziwne wrażenie, tem dziwniejsze, że takie właśnie niespodziane.

Pan Benson spojrział bystro na doktora, już otwierał usta, aby go o coś zapytać, lecz się rozmyślił i dał pokój. Ale poprzednia niezamocna pogoda pierzeła.

Zapanowało milczenie pierwszego dania, przerywane chlapianiem pana Armstronga, który miał apetyt donoszący.

Stół przedstawiał oryginalny widok. Obfite kwiaty, światła, białe ubiory biesiadników zlewające się w jedną powódź bieli z białością zastawy, nadawały mu pozor uczty weselnej bez panny młodej. Jakis nieuchwytny brak pierwsiastka kobiecego unosił się nad tą gromadą mężczyzn i wytwarzał pośród nich zupełną specjalną atmosferę, jakiej nie mają podobne zebrania w Europie, na które ci mężczyźni przychodzą od swoich matek, żon, sióstr, lub kochanek i wnoszą z sobą coś z ich obecności, ukrytej bodaj w zawieszce krawata, bodaj w kłapie fraka, wygładzonej miękką, kochającą dłońią.

A tymczasem w tych brzegowych pa-

nach było coś odrębnego, co w jakiś nieokreślony sposób świadczyło, że tych matek, sióstr, kochanek, nie ma nie tylko przy tym stole, ale w ogóle w zyciu, jakie oni tu latami wiodą, i że ich to duchowo przytępia i wysusza.

I mieli jeszcze jedną wspólną cechę. Wszyscy prócz pana Armstronga byli młodzi i u wszystkich prócz pana Bensaona, młodość ta wyglądała jakby przesłonięta mniej więcej gęstą mgłą marazmy.

Przygastłe żrenice pływały leniwie po żółtawych białkach, na skroniach i koło ust snuły się cieniste tony; wargi były blade i suche; ruchy pozbawione wszelkiej sprężystości.

Doktor zwłaszcza podnosił łyżkę do ust w taki sposób, jak gdyby ważyła kilka funtów.

Patrząc na niego, można się było dziwić, że przy tutejszych, nader pospiesznych ekspedycjach na tamten świat, pacjenci jego nie umierali wpierw, nim się zdobył na zapisanie im recepty.

Siedzący przy nim pan Abel, co chwila oglądał z niepokojem swoje sinawe paznokcie. Pan Lindsay pocił się niemilosierdzie. — Wszystkie kieszenie jego marynarki wypchane były chustkami, i używał ich ciągle pomimo, że nad stołem przeciągnięty był ogromny pancas (rodzaj wachlarza), którego rytmiczne poruszenia mile ochładzały powietrze. Clark pana Abła łapezywie i prędko wypróżnił swój talerz, poczem natychmiast zaczął drzemać. „Dziewiczy Dick“ wzdychał anemicznie po każdej łyżce.

Pan Benson ze swego przydykalnego krzesła ogarniał cały ten widok, i po raz pierwszy przyszło mu na myśl, że razem wzięty jest on moeno nudny i niesmaczny, a potem zaraz nastąpiła myśl druga: Gdyby tak na jego miejscu siedziała naprzykład miss Fairley, w roli pani domu, a on naprzeciwko niej u drugiego końca stołu? Jakby to zaraz wszystko inaczej wyglądało!

Armstrong nie chlapiął tak głośno, „Dziewiczy Dick“ nie otaczałby talerza ramionami, a Gillis nie miałby tak skrzywionej miny.

Szarpnęło nim znowu to samo co wczoraj, dziwne, niewytłómaczone poczucie braku i pustki. Tylko wczoraj brak mu było kobiety... tej jednej... jeszcze na świecie nie

znalezionej, a dziś już wiedział, gdzieby jej szukać należało.

— O czym myślisz, Benson? — zapytał raptem pan Armstrong, niosąc kieliszek madery do ociekających tłustą zupą ust.

Młody agent dignął, jak przyłapany na gorącym uczynku.

— Ja? Dlaczego?

— Miałeś taką dziwną minę!

Pan Abel wpatrzył się w niego uważnie swemi niebieskimi, do zwietrzałych na słońcu bławatków podobnymi oczyma i rzekł z rozmysłem.

— Może dostanie febrę?

— Och! Abel! — rzekł strofująco pan Herbert, który wierzył święcie, iż wilka z lasu można wywołać; a przedstawiciel „Torcados Company“ wniósł w górę chude ramiona i mruknął kwaśno:

— Co za bydlę!

— Phy! — wymówił doktor, ze zwykłym wydeciem ust, przechylając się w tył krzesłem i patrząc w sufit. — Każdy z was, moi panowie, dostałby chętnie febrę, byle tylko.

— Byle tylko co? — podchwycił z żywością pan Benson. — Dokończ, Morton!

Ziewnął; odeszła go raptem chęć do mówienia i urwał.

— Oh! Alboż ja co zaczynałem?

— Zaczynałeś nas naciągać na febrę.

— Na febrę? — powtórzył rozwlekłe doktor. — Nie! Prędzej na tyfus lub zapalenie płuc. Już mi się zdziwiło mieć ciągle do czynienia z febrą. Na tym przeklętym brzegu można zapomnieć, iż są jakie inne choroby na świecie.

— Nie zagaduj. Co chciałeś powiedzieć?

— Patrzcie, panowie! Jego to na prawdę interesuje! Co to za żywotna organizacja! — rzekł doktor, spoglądając z rodzajem jakiejś leniwej zazdrości na błyszczące oczy pana Bensaona. — A więc chciałem powiedzieć, doprawdy mógłbyś mi dać odpocząć Benson, chciałem powiedzieć, że warto zachorować, aby dostać taką dozorczynię, jaką dzisiaj pozyskał nasz szpital!

— Dozorczynię? — zawołało chórem. — Co za dozorczynię?

(Ciąg dalszy nastąpi).

nisterstwu spraw wewnętrznych, które zbyt jest zajęte kwestyami polityki. Byłoby odpowiedni, aby sprawy weterynaryjne były oddane osobnemu departamentowi Ministerstwa rolnictwa lub handlu. Mowca omawiał z kolei konweny weterynaryjną z Niemcami; wyraził zadowolenie, że w ostatnich dniach granica pruska została otwarta w okręgach opolskim i wrocławskim i gratulował P. Prezesowi gabinetu tego sukcesu. Mowca stwierdza, że na reaktywowanie niedawno przez niego targ na bydło w Krakowie przybyli kupcy z Niemiec i ubolewa, że to tak późno się stało, chociaż w Niemczech ustawicznie uczuwać się dawał brak mięsa. Zupewne zniesienie zakazu przywozu bydła z Galicji do Niemiec natrafia na opór ze strony kanclerza Niemiec. Dopóki sprawa ta nie będzie uregulowana, dopóty nie można przystępować ani do przedłużenia dawnych traktatów handlowych, ani do zawarcia nowych. W końcu wniósł mowca rezolucję wzywającą Rząd, aby u rządu niemieckiego starał się o otwarcie granicy dla eksportu nierogacizny, przynajmniej z tych krajów, które zupełnie wolne są od zarazy. Ponieważ nie można wątpić, że kanclerz niemiecki sprzeciwia się otwarciu granicy tylko ze względów weterynaryjno-politycznych, a nie jakichś innych, przeto jest nadzieja, że interwencja Rządu austriackiego poskutkuje. Gdy to nastąpi, wówczas będzie można przystąpić do przedłużenia starych traktatów handlowych, albo do zawarcia nowych. (Oklaski).

Posel Daszyński utrzymywał, że w Austrii urzędnicy administracyjni nie administrują, lecz robią politykę klasową na rzecz interesów klasy burżuazyjnej i pewnej klikki. Władze administracyjne — powiada p. Daszyński — znajdują się w rękach arystokratów, dla których są one niejako schroniskiem. Nikt tak bardzo nie narusza ustaw zasadniczych, jak ci arystokratyczni urzędnicy administracyjni, w obec czego trudno wymagać od nich przestrzegania, aby inni ludzie zachowywali i szanowali te ustawy. Dalej omawia poseł Daszyński rzekome naruszenie ustaw zasadniczych przez władze administracyjne w Galicji. Zaznacza, że pod względem przepisów o zgromadzeniach stosunki niewątpliwie zmieniły się, ale mowca obawia się wypowiedzieć głośno pochwały. (Wesołość w Izbie. P. Prezes gabinetu uśmiecha się). Mowca przytacza skargi na naruszenie ustaw koalicyjnych i tyczących się zgromadzeń, szczególnie w Galicji. Podług artykułu 17go mają sw

zakazany W inny wykładach, o wszechna wesołość. Mowca krytykował dalej cenzurę teatralną w Galicji. Powiada, że nagany godne stosunki panują pomiędzy politycznymi władzami a gminami, o których wyraził się, że są „skorumpowane“ przez urzędy polityczne. Dla tych urzędów nie istnieje ustawa o wolności obywatelskiej. Omawiając w dalszym ciągu administrację polityczną w Galicji, twierdzi, iż za jedyny środek do wstrzymania strejków uważają władze polityczne szupaśnictwo. W ostatnich 10 latach 330.000 osób wyemigrowało z Galicji. Starostowie starają się przez odmawianie paszportów powstrzymać emigrację, ale nie to nie pomaga a „włóścianie zdobywają paszporty przez przekupstwa u dyurnistów“.

Mowca przytaczał szereg zarzutów przeciw Starostom w Tłumaczu, Samborze, w Brodach, w Krakowie, w Podgórzu, w Stanisławowie. Mowca przyłączył się do wywodów p. Kosa w sprawie stosunku władz politycznych do gmin i wskazywał, że starostowie nie mają odpowiednich sił do pracy, a muszą z pauszalów wynajmować siły pomocnicze, które płacą po koronie i 20 h. dziennie.

Z okazji znanej sprawy przyznania przez gal. Tow. kred. ziemskie remuneracji komisarzowi rządowemu (której on jak wiadomo nie przyjął P. R.), mówił p. Daszyński o sprawie nadzoru instytucyj bankowych i podniósł, że komisarze rządowi nie powinni brać od banków za swe czynności żadnych remuneracji; raczej należy ich lepiej płacić, aby nie potrzebowali oglądać się na remuneracje.

Mowca utrzymuje, że urzędnicy administracyjni prowadzą politykę „przeciw chłopom, robotnikom i ludności miejskiej na korzyść Stanicyków i w tym duchu przeprowadzają ustawy“. Także robi mowca wladzom administracyjnym zarzuty z tytułu rozdziału wsparć dla osób dotkniętych klęskami elementarnymi, utrzymując, że przy pomocy tych wsparć wpływają oni na głosowanie. A chociaż udowodni się urzędnikom nadużycia — mówił p. Daszyński — to P. Minister nie im zrobić nie może, bo Koło polskie broni ich niby ze względów narodowościowych, ale właściwie dlatego, że działają w interesie drobnej klikki i stoją do jej dyspozycji. Wszyscy gożą się na to, iż legislatura nie powinna się mieszać do egzekutywy i że to niezdrowo, jeżeli parlament chce wpływać na jakąś gałąź administracji. Ale części parlamentu, Koła polskiemu — twierdzi dalej mowca — wolno wpływać na wszystkich urzędników politycznych w Galicji, starać się o ich nieżykalność jakiejś żaden poseł nie posiada. A nadto minister ma zawsze kilka słów na ich usprawiedliwienie. Administracja taką być nie powinna i dlatego mowca i jego stronnictwo głosować będą przeciw tej polityce.

Przemawiał jeszcze p. Malik, poczem posiedzenie o godzinie 7:30 zamknięto. — Następnego dnia o godz. 10 rano.

Wiedeń, 5 marca. Komisya socjalno-polityczna obradowała wczoraj nad przed-

wypadek niezdolności do pracy.

W subkomitecie dla handlu terminowego zbożem referent Ploj cofnął §. 10 w brzmieniu pierwotnym i przedstawił nowy. Dyskusja nad tym paragrafem odbędzie się we czwartek.

Komisya budżetowa załatwiła przedłożenie rządowe w sprawie upoważnienia do konwersyi akcyj b. galic. kolei Karola Ludwika, przemienionych przez ostepowanie na państwową pożyczkę; następnie rozpoczęła obrady nad sprawą sprzedaży niektórych realności państwowych.

Z Poznańskiego.

(Procesy polityczne. — Żywiół semicki w Poznaniu. — Proces prasowy.)

Przed sądem w Gnieźnie toczył się d. 3 b. m. proces wytoczony ks. proboszczowi z Dziekanowic za mowę, wygłoszoną d. 25 marca zeszłego roku na wiecu w Kłecku, w której prokuratora dopatrzyła się karygodnego przedstawienia faktów, zohydzającego postępowanie władzy.

Według aktu oskarżenia mowca opowiadał, że rozporządzenie rządu w sprawie niemieckiego wykładu religii, wywołało powszechne oburzenie i to słuszne, ponieważ taka nauka dzieci tylko „ogłupia“. W końcu mowca miał powiedzieć, że rząd zabrał Polakom ziemię, prawa, a teraz zabiera religię.

Oskarżony oświadczył, że ostatniego zdania nie powiedział.

Izba karna w Gnieźnie już w zeszłym roku, skazała ks. proboszcza Jaśkowskiego na 300 marek kary, ale ten wyrok zniósł sąd Rzeszy w Lipsku, na wniosek obrońcy mecenasa Karpińskiego i przekazał sprawę do ponownego zbadania izbie karnej w Gnieźnie.

Przed przesłuchaniem oskarżonego, obrońca p. Karpiński postawił wniosek a to w celu uzyskania dowodu niewinności jego klienta, aby sąd stwierdził, że rozporządzenie rządu, w sprawie niemieckiego wykładu religii nie było pisemnie ogłoszone, dalej aby przesłuchano ministra Hammersteina, który powiedział, że udzielanie nauki religii w szkole uważa za akt dobrej woli rządu w obec ludności. Jako znawców, w kwestyi nauki religii, żądał obrońca przesłuchania miejscowych proboszczów.

Sąd po dłuższej naradzie uchwalił zażądać opinii regencyi w sprawie wykładu religii w niższych klasach i z tego powodu odroczył rozprawę.

Dnia 18 b. m. stanie przed izbą karną w Lesznie ks. proboszcz Surzyński z Kościelna oskarżony o obrazę nauczycieli wrzesińskich.

Z Wrześni donoszą: Wytoczono śledztwo przeciw fotografowi Szymonowi Furmankowi, murarzowi Marcelemu Piasekiemu (mężowi skazanej Piasekiej), pomocnikowi handlowemu Kazimierzowi Kaczmarkowi i kupcowi Antoniemu Winnickiemu za rzekome podburzanie do gwałtów, polegające na tem.

reszta, blisko 70 tysięcy, to Polacy z krwi i kości.

Jeśli jednak żywiół żydowski w Poznaniu zmniejsza się stale, to jednak majątkiem swym nie przestaje wywierać znacznego wpływu na sprawy miasta. Na 60 członków rady miejskiej żydzi rozporządzają 27 głosami, Niemcy 22, Polacy 11.

W Izbie handlowej okręgu poznańskiego, liczącej 38 członków, zasiada tylko 3 Polaków, a mniej więcej 25 żydów. Pochodzi to ząd, że kupcy Polacy nie dość skwapliwie zapisują się do rejestru sądowo-handlowego. W deputacji miejskiej dla ubogich, rozdającej zapomogi dla biednych rodzin, główną rolę odgrywają żydzi.

Pomimo, że liczba żydów w dzielnicach polskich pod berłem pruskim wciąż maleje, jest ich jednak w W. Ks. Poznańskim znacznie więcej niż w innych prowincjach Rzeszy. Ostatni spis ludności (1 grudnia 1900 r.) wykazał, iż na 56 milionów ludności cesarstwa niemieckiego przypadało 573 tys. żydów (czyli około 1 proc.). Tymczasem w W. Ks. Poznańskim procent ten wynosi 2 1/2 proc. Prawda, że w Berlinie i Hamburgu stosunek ten jest jeszcze wyższy, wytlómaczyć go można wszakże niezwykłym rozwojem handlowym tych środowisk.

Charakterystyczną jest okoliczność, że jedynie w samym mieście Poznaniu żydzi czują mocniejszy grunt pod nogami, prawdopodobnie również ze względów czysto handlowych. Prowincya zwolna, ale stale ich wypiera. Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu banki i spółki ekonomiczne ludowe. W Śremie n. p. liczba żydów, wynosząca jeszcze przed kilku laty 1.300 głów, spadła obecnie do 600.

Ogólna cyfra żydów, zamieszkujących W. Ks. Poznańskie, wynosiła z końcem 1900 r. 38 tys. na 1.888 tys. mieszkańców. Z tej liczby 6 tys. przypada na samo miasto Poznań. W obec tego Poznań dziś jeszcze posiada największy w całych Niemczech, procent ludności bo 5,2 proc. żydowskiej.

Proces wytoczony p. Brejskiemu, naczelnemu redaktorowi *Gazety Toruńskiej*, i p. Buszczyńskiemu, wydawcy tego pisma, obudził wielkie zainteresowanie wśród wielkopolskich sfer inteligentnych, ponieważ poruszył zasadnicze podstawy bytu dziennikarstwa polskiego w państwie pruskim. Prokuratora oskarżyła p. Brejskiego, iż na redaktorów odpowiedzialnych *Gazety Toruńskiej* podsuswał ludzi, którym w istocie kierownictwo i odpowiedzialność nie posiadali. Wy-

torcami znajdowali się dawniejsi odpowiedzialni redaktorowie gazety, stwierdzili pod przysięgą, iż żaden rękopis nie był odsyłany do drukarni bez wiedzy redaktorów odpowiedzialnych, którym mianowicie przysługiwało prawo kreślenia i poprawiania artykułów. Mimo to sąd skazał p. Brejskiego na miesiąc więzienia, p. Buszczyńskiego na karę pieniężną.

Z pod berła carskiego.

(Polacy w Syberii. — Proces przeciw sekiarzom).

General-gubernator irkucki — jak czytamy w *Irkuckich gubern. Wiadomościach* —

53)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historja fermi afrykańskiej“ z angielskiego)

(Ciąg dalszy).

X.

Grégory Rose od siedmiu miesięcy opuścił fermę. Em siedziała na białej skórze baraniej przed ogniem kominka.

Wiatr huczał w kominach, szarpał drzwiami i okiennicami, dmuchał w około kopje, zginał dziką gruszę, łamał gałęzie drzew, noosił chmury piasku, wstrząsał Kaframi spięcymi w chatkach, groząc, że uniesie pokrycie słomiane dachów.

Em się nie położyła, bo jakże myśleć o spooczynku podobnej nocy? Umieściła się przed kominem w jadalnej sali i piekła ciasta z mięsem, aby mieć mniejszą robotę jutro. Huragan weiszał się do pokoju przez szpary w oknach, zgasił świecę i Em siedziała w półmroku, śpijącą z cicha. Ognisko komina oświecało pokój, rzucając czerwone błyski na miękkie włosy młodej dziewczyny i na czarną jej suknię, obszytą krepą.

Burza coraz to się wzmagała, ale Em nie zwracała na to uwagi, cała zatopiona w swojej piosence. Była to stara melodia

znana jej z dzieciństwa, której matka ją nauczyła, a której smutne a łagodne zwroty zdawały się harmonizować z jej myślami. Od czasu do czasu obracała ciasto i poprawiała ogień.

Nagle, podniosła głowę, bo zdawało się jej, że słyszy stukanie do drzwi, ale ponieważ burza w tej chwili huknęła z jeszcze potężniejszym hałasem, Em znowu nucić zaczęła. Stukanie się powtórzyło. Wtedy powstała, zapaliła świecę od ognia i poszła zobaczyć — jak jej zdawało się po prostu tylko dla zaspokojenia własnego sumienia — kto też mógł się znajdować na dworze na taki czas. Odechyła drzwi i zasłoniła świecę ręką od wiatru: mężczyzna słusznego wzrostu wszedł szybko do domu.

— Waldo! — zawołała zdumiona, widząc go przed sobą po półtorarocznej nieobecności.

— Nie spodziewałaś się widzieć mnie dzisiaj — rzekł. — Chciałem przespać się na dworze, żeby tobie nie robić kłopotu, ale zobaczyłem, że się tutaj świeci i wszedłem.

— Chodź bliżej kominka, strasznie dziś na dworze! Pójdę po twoje rzeczy, gdzie się znajdują?

— Mam tylko to — odrzekł, ukazując mały pakunek, który trzymał w ręku.

— A twoja klacz?

— Nie żyje — odrzekł, usiadając koło kominka.

— Ciasto z mięsem prawie gotowe; dam ci zaraz wieczere. Gdzie byłeś przez cały ten czas?

— Tam i ówdzie, wszędzie i nigdzie.

A teraz, pragnienie powrotu spokoju mi nie dawało. Em, czy dawno miałaś wiadomości od Lyndall?

— Tak, dosyć dawno — odrzekła wymijająco.

— Gdzie ona jest? Otrzymałem list od niej, ale więcej już niż rok temu. Gdzie ona się znajduje?

— W Transwalu. Chodź jeść. Potem porozmawiamy.

— Możesz mi dać jej dokładny adres? Potrzebuję napisać do niej.

— Em wyszła do sąsiedniego pokoju.

Gdy wieczera była już gotowa na stole, Em przykłęta przy ognisku, pilnując swego ciasta i zaczęła mówić bardzo szybko, beładnie o wszystkim i o niczem... Była taka szczęśliwa, że go widzi... Ciotka Sannie ma przyjechać wkrótce, pokazać jej swoje bobo... Waldo zostanie na fermie i będzie jej pomagać w gospodarstwie... Młody człowiek czuł się także szczęśliwym z podobnego przyjęcia i o nic już nie pytał.

— Grégory wraca w przyszłym tygodniu. Był nieobecny przez całych sto trzy dni. Miałam wczoraj list od niego.

— Gdzież jeździł?

— Em wyjmowała ciasto z pieca.

— Co za czas! — zawołała. — Nie można słyszeć co się mówi. Skosztuj tego ciasta póki gorące; nikt tego tak dobrze nie robi, jak ja. I cóż? nie chcesz jeść?

— Jestem trochę zmęczony. Droga była ciężka dzisiaj.

Założył ręce na piersiach i głowę oparł się o komin, gdy Em zbierała ze stołu.

Atrament i papier listowy leżał na tym samym stole. Waldo przysunął sobie to wszystko i zabrał się do pisania.

— Tylko słów kilka — rzekł — dopóki nie skończysz tego, co masz robić, a potem będziemy rozmawiać.

Em, zbierając ze stołu resztki wieczery, przypatrywała się uważnie młodemu człowiekowi, pochylonemu nad papierem. Dużo się zmienił; twarz mu wyszczuplała i policzki zapadły się pod gestą, ciemną i kręconą brodą. Usiadła na ziemi na skórze baraniej, dotknęła ręką małego węzełka, który Waldo z sobą przyniósł. Był bardzo lekki i nie musiał zawierać nic więcej, chyba tylko jedną koszulę i książkę. Stary czarny kapelus z utracił swoją wstążkę, a całe ubranie było tak zniszczone, że żal było patrzeć. Włosy tylko zostały te same, spływające aż na szyję w długich, jedwabistych puklach. Em umyśliła naprawić jutro jego rzeczy i nową wstążkę dać do kapelusza. Nie chciała przewręcać Waldowi, ale jakże mógł pisać po takiej męczącej podróży? Pióro biegło i biegło po papierze, a oczy błyszczały szczególnym ogniem...

Wtedy młoda dziewczyna wyjęła ze stanika na piersiach list, otrzymany wczoraj i zatopiła się w czytaniu zapominając o swoim towarzyszku: każde z osobna zagłębiło się we własnych myślach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poruszył kwestyę uposażenia w ziemię 41 rodzin polskich wygnańców, skazanych na osiedlenie w guberniach jenijskiej i irkuckiej za udział w powstaniu z r. 1863. W następstwie różnorodnych manifestów carskich, Polacy, skazani za r. 1863 na osiedlenie, otrzymali prawo powrotu do kraju i odzyskali prawa stanu szlacheckiego, jeżeli do niego przed skazaniem należeli. Pomimo tego wiele rodzin polskich pozostało w Syberii i już częstokroć w drugim pokoleniu pracują w pocie czoła na ziemi włociańskiej w tych gminach, gdzie ich przeznaczono na osiedlenie. Otóż, na przedstawienie general-gubernatora irkuckiego, minister rolnictwa i dóbr państwa rozstrzygnął kwestyę tę zasadniczo na korzyść polskich wygnańców-rolników. Komisya zajmująca się parcelacyą gruntów, otrzymała polecenie, aby w myśl ustawy z dnia 22 czerwca 1900 roku, przydzielili tym wygnańcom ziemię włociańską, którą dotychczas posiadali; gdyby to okazało się wszakże niemożliwym, to należy wyznaczyć im parcele z obszaru gruntów skarbowych, przeznaczonych dla szlachty w ogóle. Wszelako przy rozdziale parcel, przeznaczonych dla szlachty, wyłączone polskich rolników wygnańców od niektórych postanowień ustawy z dnia 22 czerwca 1900 roku. Mianowicie nie będą oni mogli korzystać z ulg przy spłaceniu rządowi należności za ziemię; dalej z ulg przy wykonywaniu obowiązku służby wojskowej i z prawa korzystania z subsydjów i zapomóg rządowych.

W Sumie, gubernii charkowskiej toczył się przez dni kilkanaście proces przeciwko kilkudziesięciu włocianom i włociankom wsi Pawłówki pow. sumskiego, oskarżonym o zaburzenia wywołane d. 29 września z. r. Przebieg zajścia tego, tak opisuje akt oskarżenia:

Dnia 29 września r. z. rano, tłum sekciarzy, złożony z kilkudziesięciu ludzi, pod przewodnictwem włocianina Grzegorza Pawlenki, wyszedł z domu, gdzie w wigilię dnia cała noc spędzili na wspólnych naradach. Sekciarze, w liczbie około 70 ludzi skierowali się ku cerkwi i szkole.

Ponieważ w wigilię dnia krążyły pogłoski, że sekciarze zamysłają dokonać zamachu na cerkiew i szkołę, przeto jednej i drugiej, strzeżli stojkowi i sołtysi. Policya wezwała tłum do rozjęcia się, lecz sekciarze nie tylko nie usłuchali rozkazu lecz otoczyli policjantów i rozbroili ich; tylko samego „uradnika“ koni wyniosł z pośród tłumy.

Zbliżywszy się do cerkwi, sekciarze zaczęli wyważać bramę, ogrodzenia, drzwi cerkiewne i wdarli się do wnętrza. Tutaj dopuścili się ciężkiego świętokradstwa. Rozbestwienie, które ogarnęło odszczepieńców, doszło do tego, że jedna z sekcjarek rwała zębami kapę, którą nakryty był ołtarz. Nikt nie przeszkadzał strasznym tym czynom, ponieważ w pobliżu nie było nikogo z prawosławnych.

Ztąd sekciarze, niektórzy uzbrojeni w kije, skierowali się do murowanej cerkwi prawosławnej, gdzie się odbywały nabożeństwo. Duchowny, wobec zbliżania się nieprzyjawnego tłumy, przerwał nabożeństwo. Komisarz kazał tłumowi rozjechać się. Przewrócono jego bryczkę, a komisarza ciężko pobito. Poczem sekciarze zbliżyli się do cerkwi.

Tu spotkali ich prawosławni w części ci, co byli w cerkwi, w części zaś tacy, którzy pospieszili na głos dzwonów, bijących na trwogę. Uzbrojeni w koły i kamienie rozpoczęli bójkę, wśród której starosta cerkiewny i sekciarze zostali silnie pobici. Jeden zmarł natychmiast w skutek otrzymanych ran.

Komisarz, przyszedłszy do siebie po pobiciu, natychmiast rozpoczął poszukiwania i aresztował sprawców przestępstwa w liczbie ogólnie 47 mężczyzn i 20 kobiet.

Po przeprowadzonej rozprawie, której przysłuchiwali się delegaci ministerstwa sprawiedliwości, dalej oberprokuratora synodu, korpusu żandarmerji i ministerstwa spraw wewnętrznych, sąd 17 oskarżonych uwolnił, 45 skazał na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na termin od 4 do 15 lat, 3 podsądnych na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i zamknięcie w więzieniu na 8 miesięcy, jednego na trzymiesięczne więzienie bez ograniczenia praw. Sąd uchwalił prosić cesarza o zamianę ciężkich robót na zesłanie na osiedlenie.

KRONIKA

Lwów, 5 marca.

— **Dr. Ludwik Ówikliński**, świeżo zamianowany radcą ministerjalnym z tytułem i charakterem szefa sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty, który już w tych dniach opuszcza miasto nasze, udając się na swoje nowe, wysokie stanowisko, odbiera codziennie dowody gorącej sympatii i uznania swych dotychczasowych zasług. Wśród tych dowodów niewątpliwie

pierwsze zajmuje miejsce pismo, jakie wystosował do dr. Ówiklińskiego w imieniu Koła Polskiego w Wiedniu, prezes Koła JE. Apolinary Jaworski. Pismo to brzmi jak następuje:

„Z prawdziwym żalem przyjęliśmy do wiadomości, że Ty, czelegodny, kochany nasz kolego złożyłeś mandat poselski, a więc też ustąpiłeś z Koła polskiego w Wiedniu.

Dziękujemy Ci najserdeczniej za Twoją pełną poświęcenia, a bogatą w rezultaty dla kraju działalność, dziękujemy Ci za serdeczne koleżeńskie uczucia, jakimi szlachetne Twoje serce dla wszystkich bez wyjątku kolegów było przejęte. Zapewniwszy Cię, iż wspomnienie Twojej osoby i wspólnej pracy z Tobą zachowamy zawsze w pamięci, przekonani jesteśmy, że na nowym stanowisku również z pożytkiem dla kraju będziesz pracował.

W imieniu posłów polskich w Radzie państwa w Wiedniu
prezes *Apolinary Jaworski*,
sekretarz *Teofil Merunowicz*“.

Z Brzeżan donoszą: Z powodu rezygnacyi dr. Ludwika Ówiklińskiego z poselstwa do Rady państwa z miast Tarnopol-Brzeżany, gmina miasta Brzeżan na posiedzeniu, odbytem d. 27 lutego, z żalem prawdziwym przyjęła tę rezygnacyę do wiadomości i jednogłośnie nebhwała wyrazić b. posłowi serdeczne podziękowanie za dotychczasową działalność, z prośbą, by i nadal swą opieką gminę tę otaczał.

— **Uroczyste pożegnanie** następującego z tut. Uniwersytetu długoletniego profesora, a obecnie szefa sekcji w Ministerstwie oświaty, dr. Ludwika Ówiklińskiego przez profesorów i młodzież uniwersytecką, odbędzie się w sobotę, dnia 8 b. m., o godzinie 12 w południe w auli Uniwersytetu.

— **Wczorajszy wieczór** spędził dr. Ówikliński w gronie przyjaciół, w domu profesora Uniwersytetu dr. Bronisława Dembińskiego i jego małżonki, której w podejmowaniu gości dopomagały bawiące obecnie we Lwowie młodzieńki jej siostry. Na wieczór ten przybyli: państwo Ówiklińscy z córkami, pp. Tadeuszowie Wojciechowscy, pp. Janowie Bożoz Antoniewiczowie z córką, rektor dr. Antoni Małeki, prof. dr. Roman Pilat, dr. Ludwik Finkel i dr. Włodzimierz Łukasiewicz, dr. Józef Korzeniowski i Adam Krechowicki. Przy kolacyi pierwszy toast w wymownych słowach wniósł dr. Bronisław Dembiński na cześć pp. Ówiklińskich. Przemówienie to, pełne serdecznego ciepła i gorącej przyjaźni, jaka dotychczas łączyła sąsiadujące z sobą pod jednym dachem rodziny pp. Ówiklińskich i Dembińskich, wywołało również serdeczną i piękną odpowiedź dr. Ówiklińskiego, któremu głębokie wzruszenie kilkakrotnie tłumilo słowa. Rzewny zapanował nastrój, który w sposób niezmiernie zręczny zamienił w miłą wesołość, swobodnym, pełnym werwy i humoru przemówieniem dr. Bożoz Antoniewicz, składając serdeczne życzenia pp. Ówiklińskim na dalszą przyszłość. Wniósł jeszcze toast gospodarz na cześć jubilata dr. Małeckiego, którego niespożyte zasługi czei i uznaje kraj i naród cały, poczem dr. Małeki wymownie a ze zwykłą sobie, chwytającą za serce prostotą, odpowiedział. Szereg ten toastów zakończył dr. Józef Korzeniowski pięknym pomyślanym i doskonałym wypowiedzianym toastem: Kochajmy się!

Po kolacyi w ożywionej rozmowie poruszano najrozmaitsze tematy literackie i artystyczne; nie brakło i pełnych zapału a interesujących dyskusyj, aż wreszcie nadeszła chwila pożegnania. Opuszczano gościnnie dom pp. Dembińskich pod wrażeniem chwil najmilej spędzonych.

Jutro, we czwartek, odbędzie się obiad na cześć dr. Ówiklińskiego u JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego.

— **Docentury.** P. Minister oświaty zatwierdził uchwały kolegów profesorskich, mocą których dopuszczeni zostali: asystent Uniwersytetu krakowskiego dr. Ludwik Bruner na docenta prywatnego w Politechnice lwowskiej, a dr. Andrzej Gońka jako docent prywatny dla dentystyki, dr. Roman Reneki zaś jako docent prywatny dla medycyny wewnętrznej na wydziale medycznym Uniwersytetu lwowskiego.

— **Rekolekcyje** dla mężczyzn, urządzone staraniem Towarzystwa św. Wincentego á Paulo, odbywać się będą pod przewodnictwem O. Peregryna Haezeli, O. F., w kościele Klarysek od 17—23 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 6 marca, w Szkole realnej (ul. Kamienna l. 2) o godzinie pół do 7 dr. Br. Gubrynowicz „O Juliuszu Słowackim“ (Balladyna, Mazepa, Lilla Weneda. Fragmenty dramatyczne, Beniowski).

W Zakładzie chemicznym ul. Długosza 6, o godzinie 5 prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. W. Czerniak: „Podania o początkach Polski w świetle badań naukowych“.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 6 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika 3) dyskusya na temat odbytych dotąd trzech wykładów o socjologii.

Pp. prelegenci prof. dr. Władysław Pilat i Witold Lasota oświadczyli gotowość udzielenia na żądanie bliższych wyjaśnień, ewentualnie odpowiadania na zarzuty jakieby w ciągu dyskusji podniesiono.

— **Wydział krajowy** postanowił przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesji wnioszek pomnożenia personelu biurowego wyłącznie tylko dla nadzoru majątku powiatów i gmin. Mianowicie utworzoną zostanie jedna posada radcy, jedna wicesekretarza i jedna koncepcja jedna posada rewidenta, dwie asystentów i jedna praktykanta w oddziale rachunkowym, nadto w manipulacyi jedna posada kancelisty i jedna aplikanta. Roczny koszt utworzenia nowych posad wynosić będzie 18.000 koron.

— **Program wyborów** do Izby handlowej i przemysłowej, które odbędą się w dniach 15 i 16 kwietnia we Lwowie, ogłosiła już komisya wyborcza afiszami, porozlepianymi w mieście.

— **Pomnożenie etatu** conceptowego magistratu tutejszego, będzie przedmiotem obrad sekcji organizacyjnej Rady miejskiej we czwartek, 5 b. m. Referentem jest dr. Starzewski, który dla gruntowniejszego przedstawienia sprawy poczynił liczne studia i pozbierał daty porównawcze co do stosunku liczby aktów załatwianych do liczby urzędników w różnych władz rządowych i autonomicznych.

— **Upadek fabryki „Zdrowie“.** W sądzie krajowym cywilnym odbyło się onegdaj zebranie wierzycieli, którzy wybrali zarządcą masy konkursowej adw. dr. Kwiatkowskiego. Pretensye wierzycieli wynoszą około 30.000 K.

— **Sieć tramwaju** elektrycznego we Lwowie będzie rozszerzoną prawdopodobnie już w b. r. także do nowej rzeźni miejskiej. Ofertę na budowę tej linii otrzymał magistrat od firmy amerykańskiej. Sprawa budowy nowego tramwaju elektrycznego będzie traktowaną łącznie z projektem przekształcenia tramwaju konnego.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W najbliższych dniach odbędzie się w „Kole“ raut deklamacyjny-wokalny, w którym wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta. Blizsze szczegóły podane zostaną niebawem. Kierownictwo artystyczne wieczoru objął prof. Franciszek Neuhauser.

— **Z „Sokoła“.** Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie urządza we własnej sali 9 b. m. wieczór rozmaity z nader zajmującym programem. Blizsze szczegóły podają afisze. Bilety do nabycia od czwartku w kancelaryi Towarzystwa.

— **Z fundacyi Skarbkowskiej.** *Kuryer Lwowski* prosi w dzisiejszym numerze wiadomości, podaną przez siebie w poniedziałek, w sprawie dyrektora dóbr fundacyi hr. Skarbka p. Tadeusza Langiego, mianowicie w tym kierunku, że tylko została zniesioną suspensya p. Langiego, śledztwo dyscyplinarne toczy się jednak dalej.

— **Woźnicy dorożkarscy** założyli onegdaj Stowarzyszenie zawodowe, mające na celu materialne i moralne podniesienie woźniców.

△ **Niebezpieczną zabawę** urządzili sobie ubiegłej nocy około godziny 3 wuj „weseli“ panowie, strzelając na placu Maryackim z rewolweru. Stojkowi, zwabiony strzałami, przytrzymał „nocnych strzelców“, a otrzymawszy od nich bilety wizytowe, złożył je w policyi.

△ **Przejechanie.** Leizor Gruber, woźnica dorożki Nr. 204, jadąc wczoraj około godziny 5 po południu szybko i nieostrożnie przez plac Maryacki, najechał na przechodzącego tamtędy 48-letniego Wawrzyńca Dronia, służącego u kupeca p. St. Gabriela. Dron dostawszy się pod koła dorożki odniósł dość znaczne rany na głowie, które opatrzyło mu pogotowie stacyi ratunkowej. Grubera osadzono na razie w aresztach policyjnych.

△ **Nasza służba.** Stefan Dacko, parobek u tutejszego kupeca p. Józefa Iwanickiego, pobrawszy u służbodawcy na poczet swej płacy 6 koron i 20 koron na zakupno owsa, zbiegł wczoraj ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

△ **Dezert.** Komenda 80 p. p. doniosła tutejszej policyi, że dziś rano zbiegł z koszar żołnierz 10 kompanii Hlavata.

△ **Kronika policyjna.** Z sieni domu przy ul. Hoffmana 22 skradziono wczoraj w nocy jednemu z tamszejszych lokatorów kufer z rozmaitemi rzeczami.

Na żądanie Katarzyny Sołowij aresztowała wczoraj policya jej nieślubnego syna, Tomasza Dyrę za kradzież srebrnej solniczki.

Z zamkniętego pomieszczenia pani M. M., zamieszkałej przy ulicy św. Teresy 26, skradł wczoraj wieczorem niewysłędzony dotychczas sprawca, po otwarciu drzwi dobranym kluczem, zegarek damski, pościel i kilkanaście sztuk garderoby damskiej.

Z wozu stojącego w ulicy Żółkiewskiej skradziono ks. W. Proskurnickiemu, proboszczowi w Zarudcach koło Lwowa, baraniec pokryty siwem sukmem.

Zielony podłużny pulares skórkowy z kwotą 200 K., skradziono wczoraj pani M. W. z kieszeni sukni, w chwili, gdy przechodziła koło gmachu Kasy oszczędności.

Zgubiono: czarny pulares miękki z kwotą 30 K. 10 h.; srebrną emaliowaną dewizkę z wisiorkiem, przedstawiającym orła polskiego z sokółkiem i napisem „czółem“.

Starą torbę skórzaną, porzuconą prawdopodobnie przez jakiegoś rzezimieszka, znalaziono

wczoraj w ogrodzie należącym do parafii św. Marcina.

Porucznikowi 12 pp. huzarów p. B. K. skradziono wczoraj z pomieszczenia przy ulicy Cłowej l. 6, 5 par butów z cholewami, 2 pary trzewików lakierowanych.

Stefan Dumka, rolnik z Lesienic, zgubił dziś przed południem książkę wkładkową galic. Kaay oszczędności nr. 29885 na 200 koron opiewającą.

— **Jubileusz.** Towarzystwo przyjaciół muzyki w Tarnopolu obchodzić będzie 8 b. m. uroczyste 25-letnią rocznicę swego istnienia.

— **Prywatne seminaryum** żeńskie powstaje ma w Brodach.

— **Morderstwo.** W Siemienowie koło Gromnika — jak donoszą do jednego z tutejszych dzienników popołudniowych — zamordowali w tych dniach nieznan na razie mordercy Stanisława Wilhelma, ujeżdżacza koni u miejscowego właściciela dóbr, poczem trupa dla zatarcia śladów powiesili na pasku. Żandarmerya zawiadomiona o wypadku, rozwinięta energicznie dochodzenia w tej sprawie.

— **Pod kołami pociągu** towarowego, dążącego od Żurawicy ku Przemysłowi, znalazł onegdaj wieczorem na Zasadu śmierć żołnierza 77 p. p., który w chwili gdy nadjeżdżał pociąg chciał przekroczyć tor kolejowy.

Dnia 2 b. m. przejechał pociąg towarowy w nocy o godzinie 9 na przestrzeni między Bogumilowicami a Tarnowem robotnika kolejowego, nazwiskiem Andrzeja Lisa. Nieszczęśliwy utracił obie nogi, urwane kołami lokomotywy. Przewieziony do szpitala w Tarnowie, zmarł nad ranem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pikulicach pod Przemysłem, dr. Michał Zaleski, em. sędzia, w 43 roku życia.

W Kipiaczce koło Tarnopola, Wiktorya z Kaczalów Studzińska, żona tamtejszego gr. kat. proboszcza, a matka profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Cyryla Studzińskiego, w 57 roku życia.

W Wiedniu, Ignacy Reyman, em. pułkownik 30 p. p.

W Gałowie, w Poznańskim, Aleksandra z hr. Mycielskich księżna Sułkowska.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: Były oficer marynarki Karol Hubatka zastrzelił żonę swoją a następnie sam się życia pozbawił. Powodem morderstwa i samobójstwa mają być rozpaczliwe stosunki materialne.

— **Śmierć od elektryki.** W Wiedniu zdarzył się onegdaj smutny wypadek. Siedmastoletni czeladnik ślusarski, Jan Späth, zajęty w fabryce firmy Reutter & Comp., pracując nad ładowaniem elektrycznością aparatów mierniczych, dotknął się niebacznie przewodu o wysokim napięciu i rażony padł trupem na miejscu.

— **Na karę śmierci** skazał trybunał przysięgłych w Czerniowcach wyrobnika Łużańskiego, który zamordował handlarza starzyzny Brambira.

— **Pogrzeb margr.** Wielopolskiego odbył się w Berlinie w niedzielę o godzinie 4 po południu przy licznych udziale rodziny. Ciało pochowano w krulehe kościoła katedralnego św. Jadwigi, gdzie ma też pozostać. Serec wyjęte przewiezione będzie do kraju. W poniedziałek o godzinie 11 przed południem odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego.

— **Kongres międzynarodowy** w sprawie hodowli ryb i rybołówstwa zakończył obrady, odbywane w Petersburgu. Między innemi uchwalono uregulować jak najprędzej rybołówstwo na Wiśle w drodze porozumienia między Austryą, Rosyją a Niemcami.

— **Z Berlina** donoszą: Aresztowanie „medium kwiatowego“ Anny Rothe, oraz jej męża i nauczyciela Jentscha, w którego domu właśnie odbywały się „produkcyje“ zrobiło w całym mieście wielkie wrażenie. Rothe była znana w kołach, zajmujących się spirytyzmem, jako medium, któremu „duchy“ podają żywe, świeżo zerwane kwiaty, owoce i t. d. Właśnie zaczęły się w przeciemnionym pokoju te „produkcyje kwiatowe duchów“, przyczem „duchy“ podawały medium nawet kwiaty nawlezione na druty, gdy nagle dwaj komisarze policyi kryminalnej, którzy potrafili weisnąć się do audytoryum, rzucili się do Anny Rothe i schwycili ją za ręce. Na sygnał ich, dany gwizdawką, wpadła policya, oczekująca już pod drzwiami i na miejscu przeprowadzona rewizya. W ukrytych fałdach spódnicy Anny Rothe znalaziono cały magazyn, pomarańcz, hyacjentów, narcyzów i t. d. Aresztowano ją, jej męża i owego nauczyciela pod zarzutem oszustwa i odwieziono ich zaraz do aresztów policyjnych. Wszyscy obecni na tym „seansie“ musieli się wyłegitymować i będą przesłuchiwanii jako świadkowie w wytoczonym Rothym procesie. Zawezwano także długi szereg innych świadków, którzy na seansach bywali i za wstęp drogo płacili, są to ludzie ze wszystkich warstw i klas towarzyskich: Obok ubogiej robotnicy, wyżsi oficerowie, urzędnicy, kupcy i t. d. Spodziewają się, że zdemaskowanie Rothów przyczyni się do osłabienia rozwinętego obecnie w Berlinie ogromnie zamknięcia w spirytyzycznych eksperymentach.

Notatki literacko-artystyczne.

Henryk Zbierzchowski wydał nakładem krakowskiej księgarni D. E. Friedleina tomik p. t. „Impresye”. Złożyła się nań garść sonetów, wiazanka wierszy różnych i dwie sylwetki — nazwane przez autora impresjami — Iwana Trusza i Edwarda Griega. Są to pierwsze próby i człowieka i pisarza jeszcze bardzo młodego; próby miejscami wcale udatne, które niewiele jednak mówią jeszcze o przyszłości literackiej p. Zbierzchowskiego.

Tow. przyjaciół sztuk pięknych wystawiło prace artystów, a mianowicie: Rejchana „Ilustracje do bajki Heysego”, „Ilustracje Balzaca”, „W Kissingen” i „Portret panny M.”; Ówkińskiego „Brzozy”; Wisłockiej „Studium” i „Prządka”.

Dr. Albert Zipper (1876—1901). Dwudziestopięcioletnie jego działalności literackiej w głosach prasy polskiej. Tytuł broszurki mówi sam za siebie: w istocie znajdujemy tutaj artykuły okolicznościowe, ogłoszone z racji wspomnianego jubileuszu w czterech pismach polskich, oraz spis prac dr. Zippera po koniecu 1901 r.

El Jota, postępując w myśl słów: „Czyń każdy w swoim kółku co każe Duch Boży, A całość sama się złoży” — skreślił „dzienniczek z czasu od października do maja 1900/901.” p. t. „Przez zimę do wiosny” i ogłosił go drukiem, nakładem księgarni polskiej we Lwowie. Czysty dochód przeznacza autor na zwiększenie funduszu budowy lwowskiego pomnika Adama Mickiewicza, jest więc ważny impuls, zachęcający w wysokim stopniu do nabywania jego dziełka. Krzywdę jednak wyrządzilibyśmy panu El Jota, gdybyśmy nie przyznali, że i zawartość oryginalnie pomyślanej książeczki jest zajmującą i zaciekawie czytelnika naprawdę potrafi. Obok wstępu, pisanego ze sporą dozą humoru, znajdujemy tutaj rozdziały: Jesienne refleksje; O żądzy bogacenia się. — O bogaczach i o nędzarzach; O pracy; O ojeździe; O zabawie; O Pięknie; Modlitwie i Kontemplacji, kończy zaś barwną całość rozdział: Wiosna!

Zygmunt Balicki napisał, a lwowskie Towarzystwo wydawnicze ogłosiło drukiem rozprawkę p. t. „Egoizm narodowy wobec etyki”.

W wydawnictwie „Jubilejny Sbornik”, poświęcony jubileuszowi prof. Storozhenki, profesor Uniwersytetu moskiewskiego R. Brandt, umieścił charakterystykę Adama Mickiewicza. Książka zbiorowa wyszła w Moskwie w r. b.

W Wiedniu odbywają się w teatrze An der Wien przedstawienia opery włoskiej; dotąd nie powodziło się artystom, których miara talentu nie mogła zadowolić wybrednych Wiedeńczyków; dopiero przedwczoraj ukazała się w „Favorycie” nieznaną gwiazdą, panna Cucini, artystka posiadająca przeczudny głos. Podbiła i oczarowała publiczność, a prasa nazywa ją wielką artystką.

Znany wydawca Ricordi zamówił u Mascagniego muzykę do libretta Giacosa i Illica p. t. „Marya Antonina”. Słynny twórca „Rycerskości”, przed zabraniem się do pracy, porozumiewa się z wydawcą o objęcie partii Ludwika XVI. przez Battistiniego, dla którego główną rolę w nowej operze przeznaczyć pragnie.

Panna Esten, b. artystka opery lwowskiej, wystąpi w tych dniach w Warszawie w „Pajacach” Leoncavalla.

Teodor Pollak wystąpi w dniu 10 b. m. w sali Domu narodnego w dorocznym swoim koncertem, któremu z góry rokować można pełne powodzenie. W pierwszej części koncertu odegra utalentowany pianista utwory: Beethovena, Chopina, Rubinsteina, Glinki, Schuberta i Schumanna; w drugiej cały cykl własnych kompozycji.

O koncercie Raula Pugno, który odbył się tymi dniami w Wiedniu, dzienniki tamtejsze, zamieszczają jednogłośnie pochwalne hymny Podnoszą „porywający temperament, idący w parze z nieomylną i zwycięską techniką”, jakie cechują grę artysty. Znakomitego pianistę usłyszemy w koncercie, urządzonym staraniem agencji koncertowej Tow. muzycz. we czwartek 6 b. m. w sali Domu Narodnego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę — po cenach dramatu — po raz trzeci „Miły gość”, komedia w 1 akcie Jerzego Courtelina. — „Verbum nobile”, opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki. — Zakończy:

„Nikt mnie nie zna”, komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry.

We czwartek — po raz ostatni w tym sezonie — „Manon”, opera w 4 aktach Massenet. Gościnnie występ Bel Sorel.

W piątek „Łapownicy”, komedia w 5 5 aktach Aleksandra Ostrowskiego z p. Kamińskim w roli Jusowa.

W sobotę — na ogólne żądanie — „Traviata”, opera w 4 aktach Verdiego. Przedostatni gościnnie występ Bel Sorel; Alfredem będzie p. Drzewiecki.

Najbliższą nowością będzie trylogia Maryana Tatarakiewicza: 1. „Majowa Msza”, 2. „Królowa Bajka”, 3. „W sieci satyra”.

„Etiudy” Chopina

przez

Jakóba Hunekera

tłumaczyła z angielskiego Marya Finkłówna.

(Ciąg dalszy).

Ta etiuda zawiera największy zarys i rozkład dzieła, jakie kiedykolwiek Chopin napisał — bo przewodnia myśl i jej traktowanie obejmują obszerniejszy widnokrąg, aniżeli jakakolwiek myśl, zawarta w obydwóch koncertach. Koncerta są tylko miniaturami, cennymi miniaturami, w każdym razie złączone pomiędzy sobą i napisane z wytwornym kunsztem, w żadnym innym dziele nie ma też tej burzliwej powodzi tonów, co w tej etiudzie, nasładowanej gwałtowne podmuchy zimowych wiatrów. Ach, jak w obec Chopina wydają się nędznymi ci nowożytni kompozytorowie, którzy nakreślają ogromny dekoracyjny rysunek, a później nie mają go czym zapełnić! Chopin nigdy nie obniża wartości tematu, strojąc go jeszcze zawsze w uroczę niespodzianki. Koniec też jest godny uwagi dla występujących w nim gam. Chopin używa bardzo rzadko gamowych figur w swoich etiudach. Od Hummla do Thalberga i Herza klawiatura lśniła się od błyskotliwych gam. Chopinowi musiały obrzydzieć gamy, jak obrzydł mu sposób pisania melodi w lewej ręce z arpedżiowym akompaniamentem w prawej, à la Thalberg. Używano w ogóle w kompozycjach za wiele gam, dla tego Chopin był oszczędny w tym kierunku. W pierwszej *Cis-moll* etiudzie op. 10, jest bieg gamowy dla lewej ręki w kodzie. W siódmej etiudzie tej samej tonacji op. 25, jest tych biegów więcej. Druga etiuda op. 10 w *A-moll* jest chromatyczną gamową etiudą; ale nie ma więcej przykładów tej formy u Chopina, aż dopiero potężny gamowy bieg przy końcu tej *A-moll* etiudy.

Potrzeba nadzwyczajnej siły i wytrzymałości, by odegrać to dzieło, oprócz tego wiele namiętne uczucia i nie mało poetycznej weny. Jest to namiętna muzyka, przedstawiająca burzę, która jednak miejscami porusza się z procesjonalną okazałością. Małoduszni ludzie, chociażby posiadali jak najbłędsze palee, powinni jej unikać.

Główną techniczną trudnością jest zręczne użycie pierwszego palca. Kullak dodał waryacje przy końcu tej etiudy do koncertowego występu. Oznaczenie metronomu jest sześćdziesiąt dziewięć na pół taktu. Kullak uważa dwunastą i ostatnią etiudę z op. 25 w *C-moll* za „wzniosłą, wspaniałą kompozycję dla ćwiczenia w łamanych akordowych pasażach, która nie potrzebuje żadnego komentarza”. Nie zgadzam się z tym zasłużonym pedagogiem. Powiedzenie Niekksa lepiej trafia do mego przekonania: „W etiudzie nr. 12 *C-moll* strona uczuciowa nie wznosi się wyżej nad arpedżiowe fale, które ją symbolizują”.

Bülow jest dydaktycznym.

Potrzebna biegłość dla tej okazałej brawurowej etiudy można tylko otrzymać przy największej czystości tonu, a to znowu przy stopniowym zwiększaniu szybkości. Dlatego jest bardzo korzystnym ćwiczyć ją także pianino dla odmiany, bo inaczej siła tonu może łatwo stać się surową, a w gorliwym usiłowaniu realistycznego przedstawienia burzy na fortepianie instrument, jakoteż utwór, mogą ucierpieć. Pedal jest potrzebny, aby nadać etiudzie odpowiedni efekt, a należy go zmieniać przy każdej nowej harmonii, ale powinno się go używać dopiero w ostatnich stadiach nauki, gdy wszelkie trudności są już prawie przewyżnione.

Każdy człowiek ma swoje indywidualne upodobania. Moim ulubionym utworem w op. 25 jest *C-moll* etiuda, która podobnie jak prelud w *D-moll*, jest pełną wojowniczych armatnich odgłosów. Willeby jest odmiennego zdania. Na 81 stronie dzieła o Chopinie odważył się napisać: „Gdyby profesor Niekks użył wyrazu „monotonny” omawiając Nr. 12 byłibyśmy skłonniejsi do przyjęcia jego zapatrywań o tej etiudzie; bo mimo wielkiej potęgi jaka w niej się objawia, ustawiczna forma arpedżiowych figur robi wrażenie monotonne”. *C-moll* etiuda jest do

pewnego stopnia zwrotem do pierwszej etiudy w *C-dur*. Podczas kiedy pomysł w etiudzie *C-moll* jest nieskończenie szlachetniejszy, więcej dramatyczny i uświadomiony, w etiudzie *C-dur* mamy nagą pierwotną prostotę, elementarną potęgę. Etiuda *C-moll* nie jest monotonna. Nie, po tysiąc razy, nie! Jest chyba monotonna, jak monotonnym jest grzmot, lub morskie bałwany, gdy toczą się i huczą na jakimś ponurem dzikiem wybrzeżu Chopin staje się Beethovenistą w tej *C-moll* etiudzie pełnej grozy i siły i oddala się od lekkiej muzyki paryskich salonów, jak dalekim był od niej zawsze Beethoven. Ta etiuda jest obmyślana na orkiestrę i jest prawdziwie bohaterską sztuką na fortepian. Riemann daje półnoty na początku każdego taktu. Wydanie Bülowa, podoba mi się najwięcej. Jego wskazówki są najbardziej dokładne. Podaje także Liszt metodę do studyowania. Jak Liszt musiał grać tę burzliwą etiudę! W obec niej, wszelka krytyka powinna zamilknąć która nie chce przyznać Chopinowi honorowego miejsca pomiędzy największymi twórcami muzykami. Mammy tutaj przed sobą Chopina muzyka, nie Chopina, kompozytora fortepianowych utworów.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kasa pożyczkowa we Lwowie. W niedzielę odbyło się doroczne zgromadzenie członków tej kasy pod przewodnictwem p. Getritza. Było reprezentowanych 124 głosów. P. Getritz stwierdził, iż Towarzystwo dzięki energii dyrekcji rozwija się bardzo dobrze. Sprawozdanie dyrekcji przyjęto do wiadomości i udzielono jej absolutorium. Wedle przedstawienia dyrektora dr. Ernesta Adama, wynoszą złożone do końca lutego b. r. udziały 129.596 kor., a fundusz rezerwowo 5.053 koron, Kapitały obce (wypożyczone w Towarzystwie krakowskim wzajemnego kredytu) wynoszą 129.000 koron. Do rady nadzorczej wybrani zostali w miejsce wylosowanych pp. Jurkiewicza, Kolischera i Periera pp. Ign. Krzyszkowski, dr. Stahl i dr. Wassung, a do komisji rewizyjnej dodatkowo pp. Stan. Gruszecki i dr. Zach.

Dział życiowy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie stwierdza dowodnie, że usilną i wytrwałą pracą na polu ekonomicznym można osiągnąć wyniki, przewyższające wszelkie oczekiwania.

Młoda ta — bo dopiero pod koniec roku 1869 do życia powołana instytucja — wyposażona wówczas nader szczupłym kapitałem, zdobyła sobie obecnie bardzo poważne stanowisko nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami.

Gdy w latach 1896, 1897 i 1898 przybywało działowi życiowemu krakowskiego Towarzystwa nowych ubezpieczeń co roku na sumę 7,000.000 koron, to obecnie roczny przyrost w nowych ubezpieczeniach wynosi około 20,000.000 koron.

Ogólny stan ubezpieczeń, po uwzględnieniu ubytku w skutek wypłaty kapitałów, wykupów, redukcji i t. p. powiększał się w latach 1896, 1897 i 1898 przeciętnie o 2,000.00 koron rocznie, gdy w ostatnich latach podnosi się rocznie o 8,000.000 koron, i wynosi obecnie okragło 90,000.000 koron, a fundusze gwarancyjne wraz z matematyczną rezerwą dosięgły już kwoty 22,000.000 koron.

Cyfrы powyższe świadczą, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pod względem przyrostu ubezpieczeń życiowych zajmuje obecnie pierwszorzędne stanowisko pomiędzy wszystkimi na zasadzie wzajemności opartymi Towarzystwami ubezpieczeń w Monarchii austriackiej.

Wynikom tak znamienym tem większe przyznać można znaczenie, iż terenem dla Działu życiowego krakowskiego Towarzystwa jest wyłącznie prawie Galicya z Bukowiną i Szlązkiem.

Osiągnięcie podobnych rezultatów na tej tak szczupłej przestrzeni stanowi chlubę instytucji, zwalczającej skutecznie zagraniczną konkurencję rozmaitych towarzystw niemieckich, angielskich i amerykańskich, a także zwalczającej skutecznie pewne uprzedzenia szerokiej warstw, które w asekuracji życiowej nie dostrzegają jednej z najpewniejszych podwalin ekonomicznego rozwoju naszego kraju.

Obalenie tych uprzedzeń i korzystanie przez ogół z ubezpieczeń kapitałów na dożycie i na wypadek śmierci w krajowym towarzystwie mogłoby w przyszłości i to bardzo niedalekiej, przyczynić się w znacznym mierze do polepszenia dobrobytu jednostkom i rodzinom; co byłoby jednym z ważnych czynników podniesienia ekonomicznej siły naszego kraju.

Pierwszą część tego zadania — jak widzimy — spełnia krakowskie Towarzystwo;

drugą spełnić może tylko społeczeństwo samo, gdy otrząśnie się z uśpienia i w tym kierunku podąży śladem innych społeczeństw korzystających już obecnie z owoców przeczności poprzednich pokoleń.

Nowe lokalne koleje żelazne w Galicyi. *Oesterr. Ungar. Eisenbahnblatt* donosi, że w najbliższym czasie nastąpi zabezpieczenie budowy względnie ogłoszenie koncesyi na budowę kilku nowych kolei lokalnych w Galicyi. Mianowicie w pierwszej linii należy uważać koncesyonowanie kolei lokalnej Przeworsk-Bachorz-Dynów już jako fakt dokonany, co do warunków bowiem koncesyi osiągnięto już zupełne porozumienie. Osiągnięto już także porozumienie co do warunków koncesyi kolei Janów-Jaworów, a obecnie toczą się rokowania o zawarcie układu z zarządem kolei państwowych co do prowadzenia ruchu na tej kolei; sfinalizowanie tych rokowań jest wstępnym warunkiem ogłoszenia koncesyi.

Również w najbliższym czasie należy oczekiwać zabezpieczenia budowy kolei Nowy Targ-Sucha góra; co do tej kolei nie potrzeba osobnej koncesyi, ponieważ linia ta była przewidziana już w koncesyi, udzielonej w swoim czasie na budowę kolei Chabówka-Zakopane.

**** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu grudniu 1901 r. wywarzono w 660 gorzelniach ogółem 8,865,815 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzeln: w okręgu brodzkim 74 (1,213,835), brzeżańskim 69 (928,550), czortkowskim 57 (944,770), jarosławskim 26 (362,900), kołomyjskim 34 (494,800), krakowskim 11 (101,271), lwowskim 32 (382,950), urowo-sądeckim 7 (42,146), przemyskim 26 (314,460), rzeszowskim 44 (384,179), samborskim 22 (255,400), sanockim 30 (254,030), stanisławowskim 34 (522,920), tarnopolskim 69 (1,104,100), tarnowskim 32 (345,515), wadowickim 18 (11,249), żółkiewskim 75 (1,102,740) stopni alkoholu.

**** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu grudniu 1901 r. ogółem było w ruchu 99 browarów, w których wywarzono 79,771 hektolitrow piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 12 (7,919 hekt.), brzeżańskim 4 (1,828 hekt.), czortkowskim 3 (1,189 hekt.), jarosławskim 12 (4,519 hekt.), kołomyjskim 4 (3,919 hekt.), krakowskim 4 (2,060 hekt.), lwowskim 5 (5,482 hekt.), nowosądeckim 6 (2,953 hekt.), przemyskim 2 (4,240 hekt.), rzeszowskim 9 (4,383 hekt.), samborskim 5 (2,688 hekt.), sanockim 6 (2,460 hekt.), stanisławowskim 7 (5,264 hekt.), tarnopolskim 10 (4,212 hekt.), tarnowskim 3 (19,555 hekt.), wadowickim 6 (6,776 hekt.), żółkiewskim 1 (315 hekt.). W miesiącu Krakowie 2 (3,798 hekt.), we Lwowie 1 (7,100 hektolitrow) Ogółem 100 browarów wywarzyło 98,577 hekt.

**** Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu grudniu 1901 roku, wynosiła produkcja soli w Galicyi 115,454 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 125,610 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1900 wynosiła produkcja 171,080 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 134,763 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1901 wyprodukowano o 55,626 cent. metrycznych mniej, a sprzedano 9,153 cent. metr. mniej.

Wiedeń, 5 marca. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267.—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 256-50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 200.—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 279.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 253-50, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82.—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 110-80, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18-35, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 424.—, Clary 40 zł. m. k. 166.—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 83.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 74.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73.—, Ofen 40 zł. 210.—, Palfy 40 zł. m. k. 190.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29-50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80.—; Salma 40 zł. m. k. 227.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 81.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260.—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 408.—.

Wiedeń, 5 marca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na jesień — do —. Pszenica na wiosnę 9-30 do 9-31. Pszenica na maj-czerwiec 9-35 do 9-36. Żyto na wiosnę 7-65 do 7-65. Żyto na maj-czerwiec 7-62 do 7-63. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —, Kukurudza na sierpień-wrzes. — do —, Kukurudza na wiosnę — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 5-54 do 5-55. Owies na wiosnę 7-84 do 7-86. Owies na maj-czerwiec 7-92 do 7-94. Owies na je-

sień — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 12:85 do 13—. Rzepak na wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.

Uspობienie: W pszenicy słabe, zresztą dobre. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 5 marca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.). Pszenica na maj 9:24 do 9:25. Pszenica na październik 8:21 do 8:22. Pszenica na kwiecień 9:22 do 9:23. Żyto na kwiecień 7:43 do 7:44. Żyto na październik 6:82 do 6:83. Owies na kwiecień 7:63 do 7:64. Owies na październik 6:28 do 6:30. Kukurudza na maj 5:21 do 5:22. Kukurudza na lipiec 5:35 do 5:37. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na październik — do —. Rzepak na sierpień 12:85 do 12:45.

Oferty: na pszenicę mierne. — Chęć kupna: bez interesu. — Uspობienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 5 marca. Banknoty austriackie 85:30, Spirytus 34:80.

Frankfurt, 5 marca. Austriackie Kredyty 220:80, Koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 195—, Laura —, Montany —.

Paryż, 5 marca. Trzyprocentowa renta 101:30, Mąka 25:55.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 18:25 do 18:35, loco Ołomuniec 17:25 do 17:35, loco Berno-Wiedeń 17:65 do 17:75, na kwiecień loco Aussig 18:35 do 18:45. Cukier w kostkach: prima 88:75 do 89—, secunda 86:75 do 87—. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 38:60 do 39—. Nafta kaukaska: transito Tryest 8:25 do 8:75, galicyjska przezroczyta 33— do 33:50 (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 5 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8:75 do 9—, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6:70 do 6:85, żyto na termin — do —, owies obroczy gotowy 6:90 do 7:25, owies obroczy na termin — do —, jęczmień pastewny 5:50 do 5:75, jęczmień browarniczy 6:50 do 7:50, rzepak 13:25 do 13:50, lnianka 10:75 do 11:25, groch pastewny 7:50 do 7:75, groch do gotowania 8:50 do 13—, wyka 7:75 do 8:50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6:50, hreczka 6:75 do 7:50, kukurudza nowa 6— do 6:25, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 50— do 65—, konieczna biała 50— do 100—, konieczna szwedzka 50— do 95—, tymotka 28— do 36—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16:50 do 17—, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 16:25 do 16:50, waranty — do —.

Owies tendencja silna, pszenica i żyto słaba.

OSTATNIA POCZTA

W Wiedniu rozpoczęły się wczoraj pod przewodnictwem ks. kardynała Grusely posiedzenia komitetu biskupów, które potrwały prawdopodobnie cały tydzień. W naradach tych bierze między innymi udział ks. Arcybiskup Bilezewski ze Lwowa.

Dzienniki utrzymują, że już nie może ulegać wątpliwości, iż budżet na r. b. nie będzie mógł być zatwierdzony w Izbie poselskiej przed feriami Świąt Wielkanocnych. Z tego powodu wniesione będzie wkrótce ponowne propozycje budżetowe, prawdopodobnie na dwa miesiące (kwiecień-maj), a po Świątach Wielkanocnych parlament wiedeński zbierze się na dalsze obrady. Po feriach zatwierdzony będzie budżet do końca, oraz kilka drobniejszych przedłożeń.

Przewodniczący klubów niemieckich odpowiadzieli na zaproszenie Wszechniwców na wspólne narady nad zaprowadzeniem niemieckiego języka państwowego, że chętnie poprą starania w tym kierunku, ale sądzą, że obrady powinny się odbyć w ścisłym kole; zapraszają tedy związek Wszechniwców, aby wysłał delegatów na konferencję przewodniczących klubów niemieckich.

Wedle doniesienia węgierskiego „Biura korespondencyjnego“ potwierdza się wiadomość, że minister handlu Hegedüs podał się do dymisji. Chciał on w ten sposób uwzględnić zmienioną konstelację parlamentarną. Partya liberalna połączyła się bowiem z partya narodową. P. Hegedüs postanowił zatem uczynić zadość potrzebom, aby także członek tej partyi wszedł do składu gabinetu.

Z innej strony zapewniają, że p. Hegedüs podał się do dymisji z tego powodu, że nie mógł znaleźć dla swego wydziału dostatecznego poparcia u ministra handlu. Hegedüs ma utrzymać w uznaniu zasług tytuł barona. Następcą jego ma być Ferdynand Horanszky, wybitny członek stronnictwa narodowego.

W niemieckich kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że do czasu drugiego czytania taryfy celnej nietylko centrum katolickie, ale i konserwatyści zgodzą się w zupełności na projekt rządowy.

Z Kijowa donoszą: Na czarnej tablicy tutejszego Uniwersytetu wywieszono ogłoszenie następującej treści: „Z rozporządzenia p. kuratora kijowskiego okręgu naukowego, zajęcia naukowe w uniwersytecie św. Włodzimierza zostały zawieszane aż do dalszego ogłoszenia, i dostęp dla studentów do wszystkich instytucji uniwersyteckich zamknięty. Porozumiewanie się studentów z władzami uniwersyteckimi odbywać się będzie za pośrednictwem poczty. — Rektor Uniwersytetu Fortiński“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 marca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów odczytano interpelacje, między którymi znajdują się następujące: Interpelacja p. Schönerera i tow., domagająca się nabycia przez państwo hotelu „Beau Rivage“ w Genewie, w którym s. p. Cesarzowa Elżbieta umarła, jako ofiara nieneznego zamachu. Interpelanci podnoszą, że nie uchodzi, aby ten hotel używany był do zwykłych celów interesu hotelowego, lecz powinien być kupiony przez państwo, celem urządzenia w nim muzeum pamiątek po Cesarzowej i wzniesienia pomnika.

Interpelacja p. Krempey i tow. w sprawie zachowania się starosty Bilińskiego w Turcie.

Interp. p. Krempey i tow. w sprawie dalszego pozostawiania zarządu gminnego w Mielecu w rękach komisarza rządowego.

Z porządku dziennego rozpoczęła się dalsza dyskusja budżetowa (budżet ministerstwa spraw wewnętrznych).

Posel Opydo pragnie zwrócić uwagę Izby na to, że byłby najwyższy czas, aby stan lekarski znalazł ową życzliwość i opiekę, na jaką zasługuje na podstawie swego społecznego stanowiska. Dotychczas dla stanu lekarskiego ze strony Rządu zrobiono bardzo mało. Izby lekarskie dla lekarzy praktykujących nie mają żadnego znaczenia, bo nie mają reprezentacji ani w Radzie państwa ani Sejmie, ani w najwyższej Radzie sanitarnej, ani nawet w krajowej Radzie sanitarnej. Uchwały Izby lekarskiej nie są prawomocne, tak, że może je każdy Rząd znieść. Mowca zajmuje się następnie stosunkami zdrowotnymi w Galicyi; wskazuje na częste tam wypadki malaryi; wyraża nadzieję, że budowa kanałów przyczyni się do polepszenia stosunków zdrowotnych w kraju. Omawia dobrodziejstwa serum antydifterycznego, którego niestety w Galicyi nie można robić użytku, bo jest to za drogi środek. Wnosi rezolucję, domagającą się uczynienia serum tańszem, ażeby umożliwione było bezpłatne dostarczanie tego środka leczniczego pacjentom niezamożnym.

Omawia dalej lichę położenie stanu lekarskiego w Galicyi. Lekarze wojskowi znajdują się w porównaniu do korpusu oficerskiego w gorszym położeniu. W ostatnim czasie coś dla nich wprawdzie zrobiono, ale za mało. Lekarze powiatowi stoją w tyle po za innymi kategoriami urzędników. Mowca wnosi rezolucję, domagającą się polepszenia sytuacji lekarzy powiatowych. Opisuje dalej materialne niekorzystne położenie lekarzy szpitalnych i lekarzy po wsiach, których zapłata nie stoi w żadnym stosunku do ich pracy i działalności. Wyzyskiwanie lekarzy Kas chorych i gminnych dochodzi do najwyższego stopnia. Tak samo ma się rzecz z lekarzami kolejowymi. Co się tyczy lekarzy prywatnych, to ich praktyka musi walczyć z ogromną konkurencją.

P. dr. Opydo zakończył swą mowę wniesieniem rezolucji z wezwaniem do Rządu, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył ustawę o obowiązkowym ubezpieczeniu wolno praktykujących lekarzy.

Po dr. Opydzie zabrał głos P. Prezes gabinetu dr. Koerber.

Kraków, 5 marca. (Tel. pryw.). Projekt budżetu krakowskiego na rok 1902 stosownie do postanowień ustawy, wyłożono na 14 dni w prezydium magistratu do przegłędnięcia przez członków gminy.

Kraków, 5 marca. (Tel. prywatny). Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców odbyła wczoraj posiedzenie. W Towarzystwie tem eskontował zbiegły adwokat Chmurski swoje weksle i miał tam kredyt na blisko 28.000 koron. Podpisy na wekslach, eskontowych w tej instytucji są dobre i straty Towarzystwa mogą być niewielkie, kilka tysięcy koron. Dyrektor Towarzystwa Roman Chmurski (brat adwokata) zgłosił rezygnację, którą przyjęto. Dyrekcję objął zastępca dyrektora p. Andrzej Guzikowski.

Do sądu handlowego zgłoszono w dalszym ciągu 30 weksli Chmurskiego na 51.060 koron, dotychczas zgłoszone pretensje wekslowe doszły do kwoty blisko 160.000 K.

Kraków, 5 marca. (Tel. pr.) Komitet sekiy ekonomicznej rady miasta uchwalił 3 głosami przeciw dwóm przebudowę i rozszerzenie gmachu magistratu. Dwa głosy były za budową nowego gmachu.

Wydział Towarzystwa tatrzańkiego konferował z Anną Burową, góralką, w sprawie odstąpienia Towarzystwu jej prawa do współwłasności gruntu nad Morskiem Okiem. Zażądała 50.000 koron. Towarzystwo ma wyrok sądowy do usunięcia jej schroniska z nad Morskiego Oka, ponieważ budowała je bez pozwolenia innych współwłaścicieli gruntu. Towarzystwo chciało jednak pozwolić jej na utrzymywanie tego schroniska, byle zgodziła się płacić drobny czynsz roczny, celem zapobieżenia zasiedzeniu. Burowa jednak twierdzi, że znajdzie nabywcę na swe prawa i odrzuciła propozycję Tow. W obec tego chce Tow. wykonać wyrok sądowy.

Wiedeń, 5 marca. Wiener Ztg. donosi: Najj. Pan zatwierdził wybór członków Rady generalnej Banku austro-węgierskiego Adolfa Wiesenburga i Maksymiliana Gutmanna.

Wiedeń, 5 marca. P. Minister oświaty wystosował do władz krajowych rozporządzenie, zaprowadzające we wszystkich niższych i średnich szkołach od r. 1902 3 nową pisownię niemiecką. Ministerstwo zwróci się do wszystkich władz, związków dziennikarskich i księgarskich celem szybkiego zastosowania nowej tej ortografii.

Budapeszt, 5 marca. Dziennik urzędowy ogłasza reskrypt, którym Najj. Pan, przyjął dymisję ministra handlu Hegedüsa, wyraził mu uznanie i nadał order żelaznej korony I kl. Ministrem handlu mianowany został poseł Horanszky.

Poznań, 5 marca. (Tel. pryw.). Magistrat tutejszy odmówił „Sokołowi“ sali gimnastycznej w budynku szkoły miejskiej, z dniem 1 kwietnia b. r.

Gniezno, 5 marca. (Tel. pryw.). Będzie się tu toczył proces przeciw fotografowi Furmankowi, młynarzowi Piaseckiemu (mężowi skazanej Piaseckiej) subjektowi handlowemu Kaczmarkowi i niejakiemu Winnickiemu, wszystkim z Wrześni, o podburzenie do gwałtów, przez ofotografowanie i rozpowszechnianie fotografii chorej Piaseckiej.

Berlin, 5 marca. Komisya budżetowa parlamentu przyznała rządowi kredyt na prowadzenie badań i inicjatywę ku zwalczaniu choroby raka. Osoby prywatne zebrały 150.000 marek na badania nad chorobą raka, które mają być prowadzone we Frankfurcie.

Berlin, 5 marca. Parlament odrzucił rezolucję socjalistów, aby odesłano do Chin zabrane ztamtąd instrumenta astronomiczne.

Petersburg, 5 marca. Dyrektor departamentu ekonomicznego w ministerstwie spraw wewnętrznych Sinowiew zamianowany został pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych.

Belgrad, 5 marca. Z urzędowego serbskiego źródła donoszą, że zwolennik i krewny pretendenta Karageorgevicia, nazwiskiem Rede Alavantich usiłował dziś wykonać za mach stanu w Szabat. Przybył on tam z kilku najętymi ludźmi z austriackiej Mitrowicy, gdzie w ostatnim czasie przebywał.

Przybył rano na łodzi. W drodze przebrał się w uniform generała serbskiego, wtargnął do urzędu gminnego, zaalarmował straż pożarną ochotniczą, następnie wpadł do koszar żandarmerji, gdzie wezwał żandarmów do posłuszeństwa.

Dwóch żandarmów zdołało jednak zawiadomić kapitana Nikolicza, który przybywszy do koszar, wezwał Alavanticha do usprawiedliwienia się. Na to Alavantich wypalił z rewolweru i zranił lekko kapitana.

Nikolicz również dał strzał, który ugodził Alavanticha w pierś. Alavantich padł na miejscu trupem. Towarzyszy jego aresztowano.

Pawit. Wiestnik donosi, że cudzoziemcy, którzy udowodnią swe ubóstwo, będą uwolnieni od zaprowadzonego 10 sierpnia 1900 roku dodatku do podatku na zagraniczne paszporty. Dodatek ten przeznaczony na rzecz rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

Car ofiarował 150.000 rubli na rzecz ofiar w Szemasze.

Zurych, 5 marca. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu socjalistów odczytał p. Rouanet polityczny i ekonomiczny program partyi socjalistycznej: W programie tym znajdują się między innymi postulaty zniesienia kary śmierci, rozwiązania kongregacji, zniesienia ustawy o krowaniach socjalistycznych, uzupełnienia wojska przez milicję i t. d. Program ten jednogłośnie uchwalono, poczem kongres zamknięto.

Paryż, 5 marca. Prefekt policji zaproponował ministrowi spraw wewnętrznych wydalecie 10 cudzoziemców, którzy braли udział w ostatnich demonstracjach robotniczych, między tymi 5 Rosyan.

Chicago, 5 marca. Wczoraj odbył się u burmistrza bankiet na cześć ks. Henryka. Książę następnie wyjechał do Milwaukee.

Konwencja cukrowa.

Bruksela, 5 marca. Konferencja cukrowa uchwaliła, aby podpisanie konwencji nastąpiło we czwartek. Oficjalny tekst konwencji ogłoszony będzie dopiero po podpisaniu.

Wypadki w Hiszpanii.

Madryt, 5 marca. Wczoraj aresztowano 8 anarchistów i w tej liczbie 2 Anglików, 2 Francuzów i jednego Szwajcara. Rewizje domowe przedsięwzięte u nich wykazały, że istniał spisek.

Barcelona, 5 marca. W Sabavel uwięziono 25 osób za udział w rozruchach; między innymi jednego poddanego austriackiego, podejrzanego o anarchizm.

Barcelona, 5 marca. Komendant miasta zarządził zamknięcie lokalności służących na zgromadzenia robotnicze i związków pracodawców.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 5 marca. Dzienniki donoszą, że Dewet dnia 23 lutego został raniiony w ramię.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca 1902. — Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117:30, Renta majowa 101:75, Węgierska renta koronowa 97:35, Akcje austr. Zakładu kredytowego 700:75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 718—, Akcje Anglobanku 284—, Akcje Unionbanku 569:50, Akcje Bankvereinu 463:50, Akcje Landerbanku 434—, Akcje Kolei państw. 679—, Lombardy 68—, Akcje kolei Elbenthal 473—, Akcje Fabryki broni 333—, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpy 395—.

Wiedeń, 5 marca 1902. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 700—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 719—, Akcje Anglobanku 283—, Akcje Unionbanku 568:50, Akcje Landerbanku 435:50, Akcje Bankvereinu 463:50, Akc. Bodeneredit 957—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 679—, Akcje Kolei Południowej 71—, Akcje Tramway A) 287—, Akcje Tramway B) 283—, Akcje Kolei Elbenthal 474—, Akcje Kolei Północnej 5690, Akcje Kolei Czerniowieckiej —, Akcje Alpy 386—, Akcje Rima Muranyi 501:25, Akcje Praskiego Towarzystwa zel. 1405—, Akcje Fabryki broni 331—, Akcje Tureckie tytoniowe 298—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97—, Renta majowa 101:60, Austriacka Renta koronowa 99:10, Węgierska Renta koron. 97:45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95:65, 4 pre. Listy Banku krajowego 95:25, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100:50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 94:45, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99—, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 98:20, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96:85, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 92:65, Losy tureckie 110:50, Marki 117:25, Ruble 254—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dom bankowy M. Jonaszka znajduje się obecnie przy ul. Trzeciego Maja 2, I. p. nad sklepem p. Mustawowicza.

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen Nizsza Austrii, w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894 obecnie otrzymać można pod nazwą Franza Wilhelma herbata przeznaczonej we wszystkich aptekach po cenie 2 koron za paczkę.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna.

Od 1. do 15. marca zupełnie nowy wspaniały i sensacyjny program mistrzowski.

5 The five Juggling Johnsons 5 największa sensacyjna nowość amerykańska przekraczająca granice możliwości i zręczności rąk ludzkich. Everhart król obrotów. Zagadka XX. stulecia. Miss Katarzyna Bartho Prima Ballerina teatru Metropolitan Opera House w Nowym Yorku. Las Estrellas hiszpańskie tancerki. Miss Saida artystka napowietrzna. Petra Pultera ekscentryczna subretka. The Zolar's ekscentryczni akrobaci w produkcjach n. gdy nie widzianych. Les Minstrel Parisien paryscy śpiewacy uliczni. La Belle Haller najznakomitsza subretka duńska. Sinobrody największy i najpiękniejszy kolorowy obraz bioskopu amerykańskiego.

Codziennie o godz. 8 wieżór sensacyjne przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia o 4 i 8. Co piątek High-Life. — Bilety są wczesniej do nabycia w biurze dzienników Plohna. ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. marca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. T. Zubiński z Sasowa, A. Ziffer z Wiednia, F. Seazigino z Przenosza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. St. Grabowski z Warszawy, J. Kopyczyński ze Zbaraża, R. Odanicki z Krakowa, L. Lewicki z Buczacza, B. Piłatowski z Brodów.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Michał Zawadzki z Tarnopola, J. hr. Meiselski z Partynia, E. Zagórski z Kołomyż, I. Głazewski z Krakowa.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]. Rows list train numbers and destinations like Czerniowiec, Krakowa, Orłowa, etc.

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]. Rows list train numbers and destinations like Krakowa, Wiednia, Wrocławia, etc.

Uwaga

Pora nocna jest oznaczona ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Agencji dzienników J. St. Sokolowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczornej, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasińskich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns: Lwów, dnia 5. marca 1902., I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligki za 100 kor., IV. Losy, V. Monety.

Table with columns: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.), H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., J. Losy (za sztukę).

Table with columns: Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., K. Akcje banków (za sztukę), L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. WEKSLA, O. WALUTY.

Table with columns: Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 4. marca 1902., A. Ogólny dług państwa.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez dodatkowego prowizji.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa.

Licytacje.

L. cz. E. 125/1 (3) (1733 3-3)
Dnia 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja realności obj. lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Linkowate wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4444 kor. przynależności zaś na 558 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3334 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzyć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. E. 2483/1 (9) (1632 3-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 686 ks. gr. gm. Zamarstów objętej, składającej się z domu jedno piętrowego ze skrzydłem w podwórzu i efekcyjnej parterowej, mieszczącej stajnię, wozownię i stancję dla stróża wraz z przynależnościami, składającymi się z większego i mniejszego zbiornika na napow, studni, parkanu z desek, 2 drabin i t. p.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 26 000 kor., przynależności zaś na 579 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 13.290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. IV.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. stycznia 1902

L. 11.242 (1798 2-3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy wodnych nowych i konserwacyjnych na rzece Oporze przy ujściu pod Synowódzkim wyżem i na rzece Stryju od ujścia Oporu do mostu rządowego w mieście Stryju w latach 1902 i 1903 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju 26. marca 1902 o godzinie 12 w południe publicznie licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Oferty sealede w dla przepisane wzoru złożone należy wnieść w oznaczonym terminie w wymienionym c. k. Starostwie gdzie także można przejrzyć warunki budowy, ceny jednostkowe i wzory dla ofert.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 lutego 1902.

(Wzór oferty).

O F E R T A

moce, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać w latach 1902 i 1903 wszelkie budowle wodne nowe i konserwacyjne na rzece Oporze pod Synowódzkim wyżem i na rzece Stryju od ujścia Oporu do mostu rządowego pod miastem w Stryju za opustem (liczbami i słowami) procentów z cen fiskalnych

Warunki licytacyjne znam dokładnie i podaję się im bez zastrzeżenia.

Jako wadyum składam

(Imię i nazwisko oferenta)

(Data).

L. 2099 (1749 2-3)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa

budowy eraryjalnego gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego z aresztami w Ropczycach pod następującymi warunkami:

1) Ogólna suma kosztorysowa wynosi 131 000 kor.

2) Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostkowe a nie suma ryczałtowa.

3) Za podstawę obliczenia służą plany i kosztorys zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości. Plany te tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzyć w Sekretaryacie Prezydium sądu wyższego, gdzie można także zasięgać wyjaśnień co do sposobu złożenia ofert.

4) Oferty wnoszące należy do Prezydium sądu wyższego w Krakowie najpóźniej do 18. marca 1902 do godziny 10 przed południem.

5) Wybór i zatwierdzenie oferty przysługuje c. k. Ministerstwu Sprawiedliwości.

6) Każdy oferent winien złożyć jako wadyum 5% ceny kosztorysowej.

7) Po zatwierdzeniu ofert zostanie z przyjętym oferentem zawartą umowa o budowę.

Oferent ten będzie obowiązany w terminie, który mu będzie oznajmiony, uzupełnić wadyum do wysokości 10% ofiarowanej sumy. Wadyum to stanowić będzie kaucję na dotrzymanie zobowiązań przyjętych przez przedsiębiorcę.

8) Wypłata całej należności nastąpi po zatwierdzeniu kollaudacji przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. kierownika budowy.

Kraków, 25. lutego 1902.

L. cz. E. 553/1 (8) (1818)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie odbędzie się dnia 1. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Mikulińcach licytacja 1/3 części objętej lwh. 419 ks. gr. gm. kat. Kozówka wraz z przynależnościami składającymi się z zasiewem żyta na parc. gr. 1337/2, 1836/3, 1837/2 2203/1 tudzież całej realności objętej lwh. 533 ks. gr. gm. Kozówka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: 1/3 część realności objętej lwh. 419 na 1130 kor. 2 hal. a realność objęta lwh. 533 na 540 kor. przynależności zaś na 13 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi dla 1/3 części realności objętej lwh. 419 ks. gr. gm. Kozówka 829 kor. 45 hal. a dla realności objętej lwh. 533 gm. Kozówka 360 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz. E. 1430/1 (5) (1819 1-3)

Dnia 2 kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym (w realności Holländra) licytacja realności wiejskiej lwh. 147 ks. gr. gm. Czyszki z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 1963 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1308 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 6. marca 1902.

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. E. 1291/1 (4) (1822)

Dnia 3. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacja a) jednej trzeciej części realności lwh. 7 ks. gr. gm. Truste miasto i b) całej realności lwh. 12 tej samej gminy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na kwotę 666 kor. 66 hal. ad b) na 24 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 333 kor. 33 hal. ad b) kwotę 16 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Truste, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. E. 927/1 (5) (1784)

Na żądanie Herscha Aschkanca kupca w Niżankowicach odbędzie się dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 9 1/4 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacja 1) fizycznie niewydzielonej połowy realności wirskiej objętej lwh. 36 ks. gr. gm. Bybło i II) 1/3 części realności wirskiej obj. lwh. 2 ks. gr. gm. Bybło wraz z przynależnościami składającymi się ad I) z domu, stodoły, stajni i 97 sztuk drzew, ad II) z domu, stodoły, stajni i 26 sztuk drzew.

Nieruchomość ad I) wystawiona na licytację jest oceniona na 2404 kor. 50 hal. przynależności zaś na 341 kor. 60 hal. a nieruchomości ad II) jest oceniona na 1702 kor. 71 hal. przynależności zaś na 268 kor.

Najniższa cena wynosi ad I) 1830 kor. 74 hal. ad II) 1313 kor. 81 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice dnia 19. lutego 1902-

L. cz. E. 733/99 (18) (1548)

Dnia 11. marca 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 Sądu tutejszego relicytacja połowy realności objętej lwh. 279 ks. gr. gm. kat. Bełtuja z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 865 kor. Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 432 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. E. 3973/1 (3) (1767)

Zobowiązany Wasyl i Nykoła Popadiuk w Wierzhni.

Dnia 18. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 Sądu tutejszego licytacja a) 2/4 części czyli połowy realności lwh. 204 gm. Wierzelnica zobowiązanych po 1/4 części własnej, b) całej realności lwh. 412 gm. Wierzelnica Wasyla Popadiuka własnej, przynależność ad a) składająca się z chajy, stodoły i stajenki.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to ad a) 793 kor. ad b) 695 kor. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałuż, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. E. 93/1 (11) (1651 1-3)

Na żądanie p. Maurycego Kaninka w Czerniowcach zastąpionego przez adw. dra Fella w Kołomyjach odbędzie się dnia 7. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali II. Nr. 46, licytacja należącej do zobowiązanego Stefana Simonowicza połowy majątności Dzurków dolny część I. II. III. lwh. 330, 331, 332, ks. gr. dla posiadłości tab. tut. sądu objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 114.881 kor. 75 hal., łącznie i będą łącznie sprzedane.

Najniższa cena wynosi 76.587 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 76.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. E. 1547/1 (4) (1567)

Na żądanie Racli Ires odbędzie się dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku licytacja 1/3 części realności lwh. 57 gm. Bóbrka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 98 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. E. 3375/1 (4) (1702)

Na żądanie Samuela Bittersfelda odbędzie się dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Siary objętej na rzecz Lezera vel Leizora Wallacha wpisanej wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Część nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 5251 kor. przynależności zaś na 324 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3716 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. E. 651/1 (5) (1323)

Na żądanie Israela Liebeskinda odbędzie się dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Krzeszowicach celem zniesienia współwłasności realności lwh. 111 gm. Nowa góra licytacja tejże realności wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 4040 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 4040 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krzeszowice, dnia 5. lutego 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 21/98 (305) (1807)

W konkursie krajowego Towarzystwa handlowego w Krakowie, wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadawcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 17. marca 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw. w biurze Nr. 3.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kraków dnia 27. lutego 1902.

L. cz. S. 6/1 (58) (1806)

W konkursie Eugeniusza Gralewskiego właściciela firmy „Jan Gralewski“ celem likwidacji i uprzywilejowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, tudzież takich wierzycieli, które zostaną zgłoszone do dnia 24. marca 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 24. marca o godz. 10-tej przed połu-

dniem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze Nr. 3.

Kraków, dnia 28. lutego 1902.

L. c. III. 95/97 (110) (1808)

W konkursie Czesława także Czesława Mściwoja Kieszkowskiego przedłożył zarządca masy ostateczny rachunek z zarządu funduszu masy za czas od 1. października 1901 aż do ukończenia konkursu, rachunek swych należności za ten sam czas, oraz projekt drugiego i ostatniego rozdziału masy.

Celem zbadania rachunków z zarządu masy oraz celem ustalenia roszczeń zawiadawcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 17. marca 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w biurze Nr. 3.

Wierzycielom wolno jawnie się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielskie, wolno powyższy projekt drugiego rozdziału masy u komisarza konkursowego lub zawiadawcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 14. marca 1902.

Rozprawa nad tym projektem i ustalenie rozdziału nastąpi na powyższej audyencyi na dzień 17. marca 1902 wyznaczonej.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 1. marca 1902.

Konkurs.

L. 1378/901 (1523 3-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rewizora policji z płacą roczną 720 koron i dwoma dodatkami 5-letnimi w wysokości 10% rocznej pensji.

Kandydaci o tę posadę wykazać się winni:

1. Obywatelstwem austriackim.
2. Znajomością języków krajowych.
3. Przepisaną kwalifikacją rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Nr. 88 Dz. ust. kraj. lub świadectwem z egzaminu kwalifikacyjnego przepisane rozporządzeniem Wydziału kraj. z dnia 4. marca 1899 Nr. 34 Dz. ust. kraj.
4. Świadectwem złożonego egzaminu w krajowym Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie.
5. Że nie przekroczyli 40 roku życia.

Posada ta nadana będzie na 2 lata prowizorycznie poczem stabilizacja nastąpić może.

Podania należy wnieść do końca marca 1902 na ręce Naczelnika gminy.

Urząd miejski.

Becz, dnia 18. lutego 1902.

L. 970/902 (1525 3-3)

KONKURS.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę 2-go lekarza miejskiego z płacą roczną 1200 koron dodatkiem aktywnym 100 koron i 25% dodatkiem drożyznianym, od powyższych poborów:

Ubiegający się o tą posadę winni się wykazać:

1. Obywatelstwem austriackim.
2. Dyplomem Dr. medycyny upoważniającym go odbywania praktyki lekarskiej.
3. Znajomością języków krajowych.
4. Świadectwem moralności.
5. Świadectwem zdrowia.
6. Poczynając 2-letnią praktyką lekarską odbytą przy szpitalu.

Tak udekumentowane podania należy wnieść najdalej do dnia 31. marca 1902 do Prezydium Magistratu.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 19. lutego 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 7/2 (1) (1682 3-3)

C. k. sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie, celem umorzenia a) ksiądzki wkładkowej Nr. 86850 pod nomenklaturą „Józef Zawijasz fundacja mszalna przy kościele parafialnym w

Szaflarach“ z pierwotną wkładką 5 złr. 50 ct. a. w., której stan z dniem 1. lipca 1901 wynosił kwotę 17 kor. 88 hal.,

b) ksiądzki wkładkowej Nr. 104278 pod nomenklaturą „majatek zakładowy kościoła parafialnego w Szaflarach“ z pierwotną wkładką 24 złr. w. a., której stan z dniem 1. lipca 1901 wynosił kwotę 53 kor. 14 hal. wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tych ksiądzek znajdował, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, takowe tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie c. k. Prokuratury Skarbu we Lwowie, ksiądzki te za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. T. 1/2 (2) (1680 3-3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VI. w Krakowie podaje do wiadomości, że na żądanie Maryi Mierzwinskiej we Lwowie zezwolono na wdrożenie postępowania celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 3116, 3117, 17.686 i 36.384, oraz że na ponowne żądanie proszącej, losy te za umorzone uznane zostaną, jeśli w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności tychże licząc, nikt praw swych do tych losów, ani w tut. sądzie, ani w kasie król. stół. miasta Krakowa nie zgłosi, lub wygranej nie podniesie.

Kraków, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. T. 8/2 (1) (1722 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. na wniosek c. k. Prokuratury Skarbu działającej imieniem rzymsko-katol. probostwa w Szaflarach z dnia 15. lutego 1902 l. cz. T. 8/2 (1) wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zastrzeżonych na probostwo w Szaflarach 4% obligacji galic. pożyczki krajowej z r. 1893 Serya A. Nr. 2405 na 100 kor. Serya B. Nr. 2253, 2254, 2255 i 2256 po 200 kor., Serya D. Nr. 2392, 2393, 2394, 2395 i 2396 po 2000 kor., zawinkulowanego na rzecz rzymsko-kat. probostwa w Szaflarach 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z ekresem 56-letnim, Serya V. Nr. 1665 wydanego z datą 1. lipca 1893 na 200 opiewającego i wzywa posiadacza, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego umieszczenia powyższego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, powyższe walory tutejszemu sądowi przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, ileż w razie nieprzedłożenia po bezskutecznym upływie powyższego terminu walory te na powtórne żądanie proszącego jako umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. Hc. 127/1 (1) (1717 3-3)

Do spadku po s. p. Piotrze Zdebskim z Wieruszyc dnia 17. maja 1901 w Polskiej Ostrawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym powołani są między innymi jego przyrodni rodzeństwo Józef, Antoni i Franciszka Zdebscy.

Ponieważ powyżsi, nie są wiadomi z życia i miejsca pobytu, względnie nie są wiadomi ich spadkobiercy, przeto wzywa się ich, względnie ich spadkobierców, aby do 30. listopada 1902 r. deklaracje spadkowe do c. k. sądu powiatowego w Boguminie wnieśli, w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym zostanie ze spadkobiercami zadeklarowanymi, im zaś takowy w miarę ich roszczeń przyznany im zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bogumin, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. A. 20300 P. 157 (2-9) (1701 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że do spadku s. p. Petra Myszczaaka zmarłego w Kalnej 1. kwietnia 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, powołanym jest z ustawy między innymi syn spadkodawcy Iwan Myszczaak. Gdy miejsce pobytu tegoż Iwana Myszczaaka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie, i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Matijem Chomyem z Kalnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. T. 10/1 (2, 3, 4, 5) (1695 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża na prośbę Katarzyny z Kuglarzów Cudzihowej postępowanie względem uznania za zmarłego niewiastomego z życia i miejsca pobytu Józefa Cudziha, syna Andrzeja i Anny z Kamińskich małżonków Cudzihów, urodzonego w Przyborowie dnia 28 stycznia 1840 r., który jako dziesięcioletni chłopiec

z pastwiska od bydła gdzieś zniknął i od owego czasu żadnej dotychczas o sobie nie dał wiadomości, a zarazem wzywa się każdego, kto by o nieobecny jakąś wiadomość posiadał, aby o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi drowi Udzieli w Żywiec do dnia 1. czerwca 1903 roku doniósł, po upływie bowiem tego czasokresu orzeczenie co do próby o uznanie śmierci wydanem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. A. 209/1 6/VII. (1731 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII. w Samborze podaje do wiadomości, iż dnia 15. grudnia 1889 zmarła bez ważnego ostatniej woli rozporządzenia Anna z Czajkowskich 10 Kuleczycka z Baraniecka Wsank wicz, a nie znając z miejsca pobytu powołanej do spadku jej siostrzenicy Anny Kuleczyckiej Ruczka wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tutejszym c. k. sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziećmi zgłaszającymi się i kuratorem dla niej ustanowionym w osobie Grzegorza Kuleczyckiego Zyhajło.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz. T. 4/2 (2) (1681 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na prośbę Antoniego Schreiner'a postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 34.567, 47.093, 67.923, 68.567 i 71.956 ogłasza, że losy te na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną, jeśli w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej licząc, nikt praw swych do tych losów w tut. sądzie lub w Kasie głównej miasta Krakowa nie zgłosi, albo też wygranej nie podniesie.

Kraków, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. C. I. 40/2 (1) (1820 1-3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Arona Mordka Diamanta z Roźniatowa wniesionym został do sądu tutejszego przez Simsona Gelobtera z Roźniatowa pozew o własność 2/3 niewydziałonych części realności lwh. 96 gminy Roźniatów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. marca 1902 godzina 9 rano biuro 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono Pana Andrzeja Pawlisza kuratorem. Kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonoj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Roźniatów, 20. lutego 1902.

L. cz. C. III. 53/2 (1) (1837)

Przeciw Józefowi Przybylskiemu synowi Kazimierza, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Przybylskiego pozew o 325 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. marca 1902 o godz. 9-tej rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Przybytnia ustanawia się Pana Dra Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonoj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 3. marca 1902.

L. cz. C. 14/2 (2) (1844)

Przeciw nieobecnemu Oleskiu Moskał przedtem w Batiatyczach wnieśli Jurko i Katarzyna z Kordyszewskich małż. Kościęcy rolnicy w Batiatyczach skargę o własność parc. grunt. 705/2 w Batiatyczach.

Ustna rozprawa odbędzie się 17. marca 1902 o godz. 11 przed południem w sali Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Tomasz Ligaszewski rolnik w Batiatyczach będzie go zastępował, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. Cw. III. 268/2 (1) (1805)

Przeciw Dr. Serafinowi Chmurskiemu którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako kasę oszczędności w Wieliczce pozew o 7:0 kor. Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1. marca 1902 Cw. III. 268/2 (1).

Celem strzeżenia praw Dr. Serafina Chmurskiego ustrnawia się pana Dr. Himelblana adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział III Kraków, dnia 1. marca 1902.

L. cz. C. I. 40/2 (1) (1847)

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Heraus rolnikowi przedtem w Rudawce rymanowskiej wniósł Iwan Heraus rolnik z Rudawki rymanowskiej skargę o przyznanie własności 1/6 części realności lwh. 16, 10/150 części lwh. 15 i 10/120 lwh. 17 ka. gr. gm. kat. Rudawka rymanowska.

Ustna rozprawa odbędzie się 5. marca 1902 o godz. 9 rano w biurze 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Feko Hrycko rolnik w

Rudawce rymanowskiej będzie nieobecnego zastępować dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rymanów, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. C. 36/2 (1) (1735)

Przeciw nieobecnemu Janowi Galikowi, przedtem w Ochotnicy wnieśli Marcin Jagieła i Jan Kowalczyk z Ochotnicy skargę o 224 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 19. marca 1902 o godz. 8 1/2 rano w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Jan Pucher w Ochotnicy będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krośnice, 18. lutego 1902.

24.482/02

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26. lutego do 3. marca 1902.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Waglik	Śniatyn	Dzurów (ob. dw.).
Nosaczna	Tłumacz Trembowla	Słobódka ad Odaje (ob. dw.). Wierzbowice (ob. dw.).
Parczy	Buczacz	Buczacz miasto, Osowce (ob. dw. z folwarkiem Hupało).
	Gorlice	Hańczowa
	Gródek	Henrykówka ad Dobrzany (folwark).
	Lisko	B. elików (ob. dw.).
	Lwów	Ostrów.
	Nowy targ	Ochotnica (parczy u owiec i kóz).
	Podhajce	Nowosiółka.
	Przemyśl	Krówniki.
	Przeworsk	Siennów (ob. dw.).
	Tarnów	Kobierzyn.
Tłumacz	Miłowanie.	
Złoczów	Bochutyn, Pomorzany.	
Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).	
Pemór świń	Brody	Baryłów, Bołdury, Hrycawola, Leszniów, Litowisko, Mikołajów.
	Kraków	Branice (ob. dw.), Cholerzyn, Mników, Mogiła.
	Lwów	Rudańce.
	Rawa ruska	Lubycza (ob. dw.).
	Rohatyn	Erlejów.
	Sokal	Łuczyce.
	Tarnobrzeg	Grębów.
	Turka	Rybków.
	Żydaczów	Żydaczów.
	Wścieklizna	Krosno
Rohatyn		Tenetniki.
Tarnobrzeg		Ostrówek.
Zaleszczyki		Lisowce.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. marca 1902.

Doniesienia prywatne.

L. 17. (1799 2-3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska Kolej żelazna.

Ogłoszenie.

Dnia 1. marca 1902 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXX. losowanie obliwów pierwszeństwa I. emisji i XXIV. losowanie takichże obliwów II. emisji pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Priorytety I. emisji: numera 824 7 do włącznie 82001 razem 407 sztuk.

Priorytety II. emisji: numera 6652 do włącznie 6501 razem 152 sztuk.

Nominalną wartość tych wylosowanych priorytetów I. Emisji wypłacać się będzie począwszy od 1. września 1902 zaś priorytetów II. emisji począwszy od 1. lipca 1902 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1. września względnie 1. lipca 1902 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacji, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich straci się od kwoty, jaka za obligacje ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacje a mianowicie:

Priorytety I. emisji numera:

21006, 25008, 25008, 25082, 25126, 25127, 25129, 25130, 25160, 25161, 25162, 25163, 25164, 25165, 25194, 25195, 25200, 25224, 25256, 25257, 25258, 25259, 25261, 25263, 25268, 25272, 25276, 25281, 25282, 25283, 25284, 25295, 25296, 25297, 25298, 25299, 25302, 25309, 25312, 25313, 25314, 25316, 25317, 25318, 25319, 25326, 25338, 25347, 25378, 25379, 25380, 25381, 25382, 25383, 25384, 25385, 55551.

Priorytety II. emisji numera:

675, 678, 706, 707, 708, 709, 2071, 2072, 2093, 3004, 3008, 3010, 3013, 3016, 3040, 3041, 3042, 3044, 3046, 3066, 3076, 3079, 3080, 3100, 3107, 3109, 3110, 3111, 3117, 3128, 4012, 4047, 5101, 5150, 13553, 13565, 13566, 13567, 13568, 13569, 13570, 13571, 13572, 13573, 13574, 13575.

We Wiedniu, dnia 1. marca 1902.

Rada zawiadowcza.

Vinavigo Hiszpańskie Tow. WIN HAMBURG.

Import najlepszych starych win, za których czystość się ręczy:

Malaga, Madeira, Marsala, Sherry, Lacr-Christi, wino portowe, czerwone i białe, Vermouth, Muscat-Lunnelle, Cognac grand fine Champagne, Rum, Wina reńskie, Bordeaux, znanej firmy H. Nauen & Co. dostawy nadwornie Mainz. Sprzedaż w całych i pół flaszkiach po cenach oryginalnych, jakoteż na szklanki

W PASAŻU MIKOŁASCHA.

KAPTOLINA

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Cena 2 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 — ul. Halicka l. 11. Kraków, Sukienice l. 20. — Przemyśl, ul. Franciszkańska l. 24.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wieśkie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Zaproszenie

na XIX. roczne

Zwyczajne Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skalacie, które odbędzie się dnia 19. marca 1902 r. o godz. 5-tej po południu w sali Rady gminnej skalackiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności Dyrekcji za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału zysków.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 3 zastępców w miejsce ustępujących.
5. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego.

Maurycy Eichenkatz sekretarz.

Dr. Arnold Ehrlich prezes.

Obwieszczenie.

Członków kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu mających prawo do głosowania zaprasza się na

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które dnia 9. marca 1902 o godzinie 2-giej po południu we własnym domu się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków rocznych i udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorium za rok 1901.
2. Rozdział zysku.
3. Wybór Rady nadzorczej.
4. Zmiana i uzupełnienie §. 21., oraz ewentualny wybór dalej §. 22., 27., 31. i 71 statutu
5. Wnioski członków

Bilans z dnia 31. grudnia 1901.

Stan czynny	K	h	Stan bierny	K	h
Gotówka	12474	38	Udziały	34357	40
Weksle	186720	79	Fundusz rezerwowy	48	9
Akt. Not.	4000	—	Wkładki na rachunek bieżący	155351	25
Nieruchomości	23000	—	Reeskont	3195	95
Inwentarz	750	—	Niepodniesiona dywid.	696	62
Eff-cta	800	—	Różne wierzytele	1602	29
Różne dłuż.	168	99	Procenta na r 1902 pobrane	1968	80
Druki	30	85	Zysk	740	36
Procenta na r. 1902 zapłacone	312	68			
Koszta procesowe	2076	53			
Koszta założenia	150	—			
Niepodniesione procenta	1022	—			
	231506	22		231506	23

Rada nadzorcza stawia wniosek co do rozdziału zysku jak następuje,

a to: do funduszu rezerwowego kwotę 75 K — h,
jako dywidendę członków " 639 " 66 h,
dla ubogich " 25 " 70 h.

Z końcem roku 1900 liczyło kasa 720 członków z wpł. udziałami 33495 K 40 h

W ciągu roku 1901 przybyło 92 " " " 2433 K 50 h

" " " ubyło 812 " " " 35928 K 90 h

" " " " 185 " " " 1571 K 50 h

pozostaje z końcem roku 1901 677 " " " 34357 K 40 h

Wypowiedziane udziały na dzień 1. stycznia 1902 wynoszą 2115 K — h

Mielec, dnia 24. lutego 1902.

Rada nadzorcza

Israel Hermele, Wadje Silber.

Dyrekcya

Mojżesz Aschheim, L. Herz.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmanna 9.
Kosztorysy gratis

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmanna l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-5. Wyłącznie dla Pań od 5-6.

Do serc litosciwych polecamy Maryę Pawlikowską, wdowę z czworgiem dziećmi, przy ul. Zamarstynowskiej 45 zamieszkałą.

Kurs socjologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Matczaka l. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Naczelnictwo e. k. Sądu powiatowego w Delatynie przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza w sprawach karnych. — Płaca dzienna 2 korony.
Podania własnoręczne udokumentowane wnieść do Naczelnictwa sądu.

Na post!

Sery, sardynki, śledzie holenderskie znakomite i marynowane, moskale, śledzie bałtyckie, pielingi i szproty najtaniej tylko w handlu

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ulica Batorego licza 2.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania ofert celem nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta do otrzymania w międzynarodowym biurze adresowym Józefa Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I, Bäckerstrasse 3. Internal. Telefon 8155. Prospekta franco.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY.

Obwieszczenie.

Przy czterdziestopiętym losowaniu 5% premiiowanych listów hipotecznych dnia 28. lutego 1902 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 zł. = 200 kor.

125, 954, 1098, 1178, 1210, 1903, 2029, 2088, 2675, 2698, 2760, 3216, 3240, 3657, 3956, 4306, 4490, 4845, 7341, 8937, 8988, 9045, 9100.

Ser. B. po 500 zł. = 1000 kor.

209, 1247, 2348, 4116, 4351, 4413, 4919, 5007, 6466, 6582, 6599, 6644.

Ser. C. po 1000 zł. = 2000 kor.

222, 674, 988, 1849, 2330, 3024, 4763, 5027, 5559, 5640, 6100, 6365, 6954, 7303, 7721, 7908, 8001, 9185.

Ser. D. po 5000 zł. = 10000 kor.

164, 727.

Powyższe Listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. września 1902 i w tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Wykaz

dnia 30. sierpnia 1901 i poprzednio wylosowanych a w obiegu będących 5% premiiowanych listów hipotecznych.

Ser. A. po 100 zł. = 200 kor.

108, 185, 224, 239, 251, 259, 290, 305, 521, 767, 1077, 1161, 1329, 1564, 1613, 1732, 1741, 1802, 1838, 1915, 1936, 2070, 2095, 2634, 2818, 2962, 3330, 3366, 3492, 3603, 3749, 3844, 4131, 4155, 4239, 4285, 4291, 4327, 4331, 4332, 4336, 4345, 4364, 4543, 4604, 4716, 4859, 4897, 4959, 5122, 5172, 5284, 5368, 5401, 5434, 5445, 5534, 5546, 5607, 5676, 5720, 5766, 5769, 5782, 5817, 6107, 6173, 6247, 6304, 6344, 6363, 6527, 6557, 6560, 6759, 6680, 6861, 6907, 6911, 6912, 7191, 7241, 7357, 7625, 7693, 8604, 8986, 9019, 9043.

Ser. B. po 500 zł. = 1000 kor.

22, 37, 528, 530, 896, 1126, 1141, 144, 1455, 1589, 1627, 1807, 2162, 2240, 2324, 2361, 2492, 2595, 2914, 3166, 3569, 3583, 3669, 3738, 3928, 4037, 4162, 4249, 4282, 4450, 4685, 4812, 5012, 5318, 5784, 5858, 5924, 6387, 6419, 6441, 6453, 6473, 6494, 6564, 6590.

Ser. C. po 1000 zł. = 2000 kor.

143, 402, 457, 464, 541, 562, 642, 794, 1399, 1600, 1764, 1789, 2050, 2085, 2122, 2140, 2182, 2552, 2575, 3281, 3602, 3711, 3734, 3860, 3921, 3952, 4063, 4404, 4604, 4614, 4885, 5113, 5134, 5147, 5205, 5393, 5755, 5808, 6006, 6099, 6368, 6804, 7057, 7595, 7631, 7865, 8256, 8290, 8438, 8479, 8489, 8519, 8539, 8543, 8681, 8697, 8799, 8824, 8865, 8897, 9191, 9216.

Ser. D. po 5000 zł. = 10000 kor.

357, 472, 487, 628, 582.

W postępowaniu amortyzacyjnym:

Ser. A. Nr. 4776 na 100 zł. = 200 kor.
Następne losowanie z końcem sierpnia 1902 roku

Lwów, dnia 28. lutego 1902.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY.

Ogłoszenie licytacji.**Lwowska Filia**

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1902 zastawy t. j. od Nr. 15.391 do 21.396 dnia 3. i 4. kwietnia 1902, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 19. i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prologat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. marca 1902.

(Przedruku nie płacimy.)

L. 2532.

(3-3)

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Maryi Aurelii 2-im Towarnickiej, Franciszce Cygańskiej, Jędrzejowi Kikta, Onufremu Madej, Janowi Gospodarysko, Konstantemu Madej, Julianowi Walius, Pawłowi Daniło, Dmytrowi Sybiało, Pinkasowi Grapl, Janowi Podwapińskiemu, Antoniemu Berger, Pelagii Berger, Ludwice Cyganik, Czesławowi Dauksza, Helenie Cyganik, Adamowi Woźniak, Bronisławowi Mielnik, Józefowi Andrusieczko, Piotrowi Tomaszewskiemu, Maciejowi Gruszeckiemu, Janowi Tylko, Stefanowi Andrusieczko w Hołuczkuwie, kapitały 6720 K 51 h, 7680 K 58 h, 13056 K 95 h, 15361 K 12 h, listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 5000 zł., 5000 zł., 8000 zł. i 8000 zł. a. w na hipotece dóbr Hołuczaków w powiecie Sanockim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 30. czerwca 1902 jeszcze pozostałe.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyż wymienionych jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20. lutego 1902.

**Ogłoszenie.**

Zwołane na dzień 1. marca 1902

Walne Zgromadzenie

Akeyonaryuszy Lwowskiego akcyjnego Zakładu Zastawniczego z powodu braku kompletu — nie odbyło się. Takowe odbędzie się dnia 15. marca 1902 o godz. 6 wieczór w lokalu Zakładu, na którym stosownie do §. 13 statutu bez względu na ilość uczestników następują sprawy załatwione będą.

1. Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej z czynności po koniec r. 1901 i przedłożenie bilansu
2. Rozdział zysku.
3. Wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej.
4. Wnioski członków.

P. T. Akeyonaryusze którzy na tem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników zechcą udział wziąć winni akeye swoje na 8 dni przedtem w biurze Zarządu złożyć w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z oznaczeniem ilości głosów.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

Alfred Dzikowski
członek Zarządu.

Ludwik Winiarz
członek Zarządu i przewodniczący.

Ant. Ostrowski
Dyrektor zarządzający.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.